

Wizyta jugosłowiańskich parlamentarzystów

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką na zaproszenie prezydium Sejmu składa w Polsce delegacja zgrupowana Federacyjnej Republiki Jugosławii, z wiceprzewodniczącym — Dżavidem Nimani.

W godzinach porannych parlamentarzyści SFRJ złożyli wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych, Józefowi Czerwinski, a następnie zwiedzili Warszawę. (PAP)

Udział ZSL w obchodach 50-lecia ZSRR

Prezydium NK ZSL, podjęło uchwałę w sprawie udziału Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w obchodach 50-lecia ZSRR.

Prezydium NK ZSL stwierdziło, że „Obchody 50 rocznicy utworzenia Związku Radzieckiego staną się wyrazem zaangażowania wszystkich członków i organizacji ZSL, wszystkich chłopów i całego społeczeństwa polskiego na rzecz dalszego pogłębiania braterskich uczuć i więzów przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego. Manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy i ich wierności dla zasad internacjonalizmu i przyjaźni narodów w pracy i walce o postęp i pokój na świecie”. (PAP)

Dalszy etap prac przy „Warcie II”

Dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości fakt istniejącego zapotrzebowania w naszym kraju na samochód specjalnie skonstruowany dla potrzeb rolnika. Wychodząc z takiego założenia, kilka ośrodków konstrukcyjnych wystąpiło w ostatnim czasie z konkretnymi propozycjami, przedstawiając swoje modele. Do bardzo udanych i mających duże szanse wejścia do seryjnej produkcji, należy dzieło wielkopolskich konstruktorów — „Warta - II”.

Jest to samochód oparty w dużej mierze na częściach już produkowanych przez krajowy przemysł motoryzacyjny. Wiele elementów z silnikiem wzięto z dotychczasowego samochodu FSO Warszawa. Nowość polega na wzmocnieniu podwozia i przy stosowaniu go, poprzez zastosowanie części z Żuka, do przewożenia cięższych ładunków oraz na całkowitej nowym rozwiązaniu nadwozia. Ma ono spełniać podwójną rolę. Poprzez specjalnie skonstruowaną ruchomą, górną tylną część nadwozia, samochód będzie mógł zmieniać powierzchnię przeznaczoną do ładowania towarów.

Po wypuszczeniu dwóch egzemplarzy modelowych Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, które w przyszłości mają podjąć ich produkcję seryjną, przystąpiły do wykonywania partii informacyjnej w ilości 25 sztuk. Partia ta ma być przygotowana jeszcze w tym roku. W roku 1973 planuje się wyprodukowanie tysiąca nowych samochodów, natomiast od roku 1975 roczna produkcja ma sięgnąć 10—15 tys.

Aby te ambitne zadania zostały wykonane potrzebna jest pomoc kooperacyjna kilkunastu zakładów różnych branż z terenu Wielkopolski. Właśnie wczoraj, w WZNS w Antoninku, odbyła się robocza narada przedstawicieli zakładów pracy, zorganizowana przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich, które objęło patronat nad uruchomieniem produkcji.

PIHM przewiduje dla Polski na dziś zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami przełotne opady, głównie na północy i wschodzie. Temperatura maksymalna od 14 st. na wschodzie do 17 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane zachodnie.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
13
WRZEŚNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 218 (8880)
Cena 50 gr

Przegląd handlowej ekspozycji

Edward Gierek wraz z członkami Biura Politycznego i Prezydium Rządu zwiedził Targi Krajowe

W dniu wczorajszym na Targi Krajowe „Jesień-72” przybyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członkowie Biura Politycznego i Prezydium Rządu oraz I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Gości powitali minister handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder i dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk.

Wizyta miała charakter roboczy. Był to przegląd oferty naszego przemysłu, jakości towarów, konfrontacji tego, co produkujemy z tym, co chcielibyśmy w sklepach kupować, korelacji pomiędzy podażą a popytem.

Pierwszy obiekt wizyty — pawilon przemysłu maszynowego i ciężkiego. Wiele towarów tych, których poszukujemy, które potrzebujemy. Kuchnie

gazowe, roboty, froterki, lodówki, odkurzacze, telewizory, radioodbiorniki, magnetofony. Są synonimem nowoczesności pod warunkiem, że będą trwałe, funkcjonalne i estetyczne.

Padają pytania. Dotyczą one zapotrzebowania, czasu, w którym poszukiwane towary znajdą się na rynku, cen, unowocześnień, technicznych możliwości przemysłu. Spore zainteresowanie wywołuje kuchnia mikrofalowa, której prototyp zapowiada rewolucję w naszych tradycyjnych formach przygotowywania strawy. Orientacyjna cena wykracza na razie poza możliwości przeciętnej kieszeni. I sekretarz KC komentuje więc: — Kobiety to się zgodzą, tylko nie wiadomo czy mężczyźni?

Nieopodal demonstrowane są najnowocześniejsze wentylatory. Czy sezon na nie już nie minął? — My wszystko robimy za długo — stwierdza Edward Gierek.

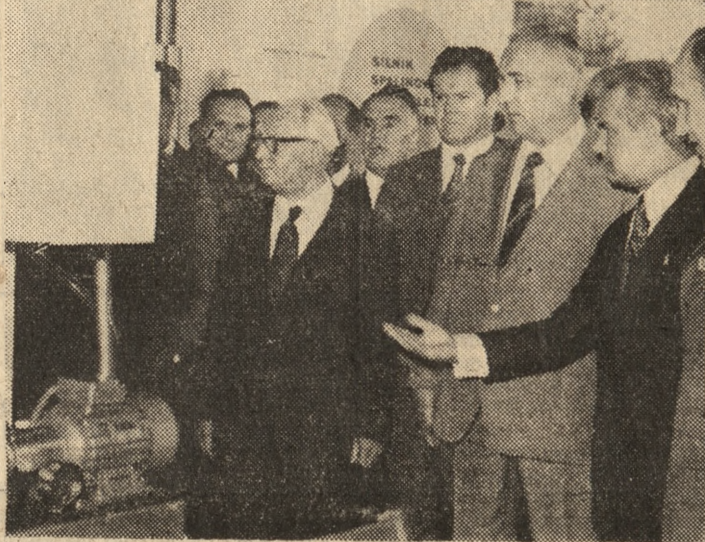
Goście przechodzą dalej. Traś z wiedzianą biegnie przez teren przemysłu motoryzacyjnego „Agromy”. Tutaj Edward Gierek zatrzymuje się przy mechanicznej hydropulsacyjnej dołarce konwojowej produkcji zakładów „Archimedes”. Następuje pokaz tej działającej. Urządzenie zyskuje uznanie, podkreślony zostaje fakt, iż może być używana także na pastwiskach. Drugim eksponatem, który zwraca uwagę gości, jest ruchoma wychładzalnia mięsa. Edward Gierek podkreśla jej znaczenie dla małych rzeźni.

Kolejny obiekt — pawilon przemysłu obuwniczego. Podobnie jak w innych pawilonach padają pytania: — Ile dacie więcej produkcji w stosunku do roku ubiegłego? Jakiej jest zapotrzebowanie, a jaka wysokość podaży? I sekretarz KC interesuje także produkcja obuwia zdrowotnego.

go dla najmłodszych obywateli PRL — Jest znaczna liczba dzieci — mówi — z wadami nóg, matki nie mogą często kupić dla nich odpowiednich bucików. I mamy później płaszkostopie, które jest przeciwkaletwem.

W chwilę potem — inny asortyment towarów: produkcja przemysłu dziewiarskiego i pończoszniczego. Goście oglądają

Dokończenie na str. 2



Członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z Edwardem Gierkiem na czele, zwiedzili wczoraj XXX Targi Krajowe.

Fot. — E. Kitzmann

Rehabilitacja fachowców w Chinach

Proces rehabilitacji inteligencji technicznej w Chinach — jak wynika z najnowszych doniesień — można uznać za zakończony. Prawie cała doświadczona kadra inżynierów i techników powróciła na odpowiedzialne stanowiska w zakładach przemysłowych.

Tym samym naprawiono jedno z rąkających przebiegów rewolucji kulturalnej, kiedy to nie kwalifikacje zawodowe, lecz polityczne były jedynym kryterium oceny pracownika.

rodowego, Henry Kissinger, zakończył wczoraj rozmowy z przywódcami radzieckimi, dotyczące głównych problemów polityki światowej i perspektyw rozwoju współpracy gospodarczej między ZSRR i USA.

Ćwiczenia „Tarcza 72”

Na terytorium CSRS rozpoczęły się wspólne ćwiczenia wojsk i sztabów sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego „Tarcza 72”.

A. Gromyko na sesję ONZ

Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła skład radzieckiej delegacji na XXVII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna się 19 września. Na czele radzieckiej delegacji stoi minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko.

Rozmowy NRD — ZSRR

W dniach 8 — 11 września w Związku Radzieckim przebywała delegacja partyjno-rządowa NRD z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC SED, Gerhardem Gruenebergiem.

Komitet państw arabskich

Rada Ligi Arabskiej na sesji w Kairze postanowiła utworzyć spe-

Sprostać potrzebom narastającego popytu

Narada przedstawicieli przemysłu i handlu

W związku z wczorajszym pobytom członków kierownictwa partii i rządu na poznańskich Targach Krajowych oraz dokonana na tej podstawie ocena perspektyw zaopatrzenia rynku w roku przyszłym, odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR krajowa narada przedstawicieli przemysłu i handlu, z udziałem ministrów i kierowników resortów gospodarczych, dyrektorów, zjednoczeń przemysłowych i central handlowych działających na rzecz rynku wewnętrznego. W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC — Stanisław Kowalczyk oraz wicepremierzy — Kazimierz Olszewski i Józef Tejchma.

Refleksje i wnioski wynikające z wizyty członków kierownictwa państwowego na Targach Krajowych przedstawił Jan Szydłak. Stwierdził on, że

tegoroczna jesienna oferta targowa prezentuje widoczny postęp przemysłu i świadczy o urzeczywistnianiu uchwały VI Zjazdu w zakresie zaopatrzenia ludności i umacniania równowagi rynkowej. Jest to poważne osiągnięcie, zważywszy na znaczny i postępujący wzrost siły nabywczej. W przyszłym roku dochody ludności winny wzrosnąć o 9,1 procent, zaś wzrost dostaw towarów rynkowych określa się na 10,1 proc. Postęp przemysłu w produkcji artykułów rynkowych dotyczy zarówno ilości, jak i jakości oraz asortymentu dostaw, a także ich dostosowywania do rosnących i zmieniających się potrzeb.

Nasuwa się jednak refleksja dotycząca istoty i koncepcji Targów Krajowych. Zdaniem kierownictwa partii i rządu, winny one być stałym miejscem konfrontacji potrzeb społecznej konsumpcji z możliwościami ich zaspokajania. Oznacza to konieczność odejścia od wskaźników masy towarowej, globalnej produkcji itp. Dzisiaj istotne jest bowiem kryterium rzeczywistych, realnych potrzeb rynku. Chodzi tu z jednej strony o pełne zaspokojenie

Dokończenie na str. 1

„Wojna dorszowa” trwa nadal

W Brytanii zgłosiła we wtorek protest pod adresem Islandii w następstwie incydentu, do którego doszło między trzema brytyjskimi trawlerami i islandzką łodzią patrolową w 50-milowym pasie wód przybrzeżnych Islandii. Jednostka islandzka, według przyjętej praktyki, przecięła liny trawlowe brytyjskich statków, które prowadziły połowy w 50-milowym pasie wód przybrzeżnych Islandii.

Federacja rybołówstwa brytyjskiego zażądała, by królewska marynarka wojenna wkroczyła do akcji dla ochrony brytyjskich jednostek, łowiących w granicach nowej strefy. (PAP)

jalny komitet, w skład którego wejdą ministrowie spraw zagranicznych i obrony dziesięciu krajów arabskich. Zadaniem komitetu będzie przygotowanie planu wspólnego przeciwdziałania niestającą się agresywnym aktom Izraela.

Europejska podróż Zajata

Minister spraw zagranicznych Egiptu, Mohammed El-Zajata uda się w najbliższą niedzielę do Furo py. Odwiedzi on kolejno Londyn, Brukselę i Paryż.

Bojkot statków hiszpańskich

Trzy główne centrale związkowe włoskich robotników portowych podjęły decyzję zorganizowania tygodniowego bojkotu wszystkich statków hiszpańskich, jakie zawiążą do włoskich portów. Jest to gest solidarności z hiszpańskimi więźniami politycznymi.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP

Radykalizacja polityki Panamy?

Panamski trybunał wyborczy opublikował ostateczne rezultaty wyborów parlamentarnych, które odbyły się 6 sierpnia br. Z danych tych wynika, że w wyborach wzięła udział rekordowa liczba uprawnionych do głosowania — przeszło 596.000 osób, co stanowi ponad 89 procent wyborców.

Ocenia się, że wspomniane wybory były najlepszym dowodem tego, że przytłaczająca większość społeczeństwa w pełni popiera nowy kurs polityki panamskiej, którego głównym autorem jest generał Omar Torrijos. W wyborach tych głosów „nie” i białych kartek oddano niewiele ponad 18.000.

Znaczną większość postów stanowią obecnie proci chłopi i robotnicy. (PAP)

Trójwymiarowa telewizja w ZSRR

W ZSRR skonstruowano nową aparaturę, która umożliwia otrzymywanie na ekranach telewizyjnych obrazów trójwymiarowych. Poinformował o tym prof. Paweł Szmakow, kierujący pracami nad stworzeniem systemu stereoskopowej telewizji kolorowej.

Prof. Szmakow poinformował, że uczeni radzieccy pracują nad stereoskopowym systemem telewizji kolorowej, przeznaczonym do szerokiego zastosowania. Za pierwszy krok w tym kierunku uważa on urządzenie pozwalające posługiwać się zwykłymi kanałami telewizyjnymi do przekazywania obrazów trójwymiarowych. (PAP)

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP

Franciszek Kaim w Brnie

Na zaproszenie rządu CSRS, w poniedziałek i we wtorek przebywał na XIV Międzynarodowych Targach Maszynowych w Brnie, wiceprezes Rady Ministrów PRL, Franciszek Kaim. Towarzyszyli mu wiceministrowie szeregu polskich resortów gospodarczych.

XXVI Plenum CRZZ

15 bm. zbierze się w Warszawie na swym XXVI posiedzeniu plenarnym CRZZ. Plenum omówi stan przygotowań do ostatniego etapu związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej — krajowych zjazdów związków branżowych oraz do VII Kongresu Związków Zawodowych.

Oświadczenie K. Waldheima

Na wtorkowej konferencji prasowej sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim oświadczył, że istnieje „spore szanse” aby oba

państwa niemieckie zostały przyjęte w przyszłym roku do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mosze Dajan w Kanadzie

Izraelski minister obrony Mosze Dajan opuścił we wtorek Tel Awiw, udając się do Kanady. Weźmie on udział w zbiorze funduszy na potrzeby państwa. Agencja Reutersa, powołując się na źródła dobrze poinformowane, twierdzi, że plan wizyty nie obejmuje żadnych spotkań politycznych.

Premier Rumunii w Jugosławii

We wtorek przed południem przybył do Jugosławii z 8-dniową wizytą premier Rumunii — Ion Gheorghe Maurer.

Deklaracja TRR RWP

W Waszyngtonie, rzecznik Białego Domu Ronald Ziegler oznajmił, że rząd Stanów Zjednoczonych studiuje opublikowaną przez Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Republiki Wietnamu Południowego deklarację dotyczącą utworzenia rządu zgody narodowej w Wietnamie Południowym.

Zakończenie rozmów Kissingera

Specjalny doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa na-

Edward Gierek zwiedził Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

dają produkcję „Polo”, „Kalinę”, „Opolanki”, „Olimpię”. W pawilonie „Społem” Edward Gierek i pozostali obojętności obejrzyli wzorcowy sklep samoobsługowy, zaprojektowany dla nowoczesnych osiedli.

Wychodzącego z pawilonu Edwarda Gierka, członków Biura Politycznego, członków Prezydium Rządu — witają oklaski. To mieszkańcy Poznania i całego kraju, którzy przed południem, 12 września, oglądali, co przemysł ma nam do zaoferowania, przekazują swoje serdeczne pozdrowienia.

W pawilonie przemysłu meblowego goście zatrzymują się przy zestawach „Kora” i „Wisła” produkowanych w fabryce mebli w Głucholazach. Krótki przegląd wystawy Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, zorganizowanej z inicjatywą ZG ZMS.

Ekspozycja przemysłu odzieżowego. Produkcja udana, szczególnie ta dla dzieci. Edward Gierek komentuje: — To ładnie wygląda, tylko jak chce się kupić, trzeba się za tym sporo nabiegać. — Sekretarz KC przeprowadza krótką rozmowę z przedstawicielami Warszawskich Zakładów Odzieżowych, które są

koordynatorem w branży dziecięcej odzieży.

Pawilon przemysłu spożywczego. Ta produkcja zaspokaja nasze apetyty w dostojnym znaczeniu. Przybyłych szczególnie interesowały nowości, te, które przyspieszają czas przygotowywania posiłków. Nowości „Amino”, produkcja „Bobo-vita”, półprodukty, koncentraty, stoisko „Kotlina”, giełdy z nowymi wyrobami przemysłu ziemniaczanego i wiele innych są zapowie-



Dostojni goście z I sekretarzem KC PZPR na czele z zainteresowaniem obejrzyli nowe typy magnetofonów, które niebawem ukażą się w sprzedaży. Fot. — E. Kitzmann

dzia szybszego zaspokajania potrzeb w tej dziedzinie. Czy jednak wystarczająca? — My jesteśmy ludźmi ciągle niezadowolonymi — mówi Edward Gierek — dlatego musi być produkowany ciągle nowy asortyment. Powinny się w nim znaleźć również produkty luksusowe.

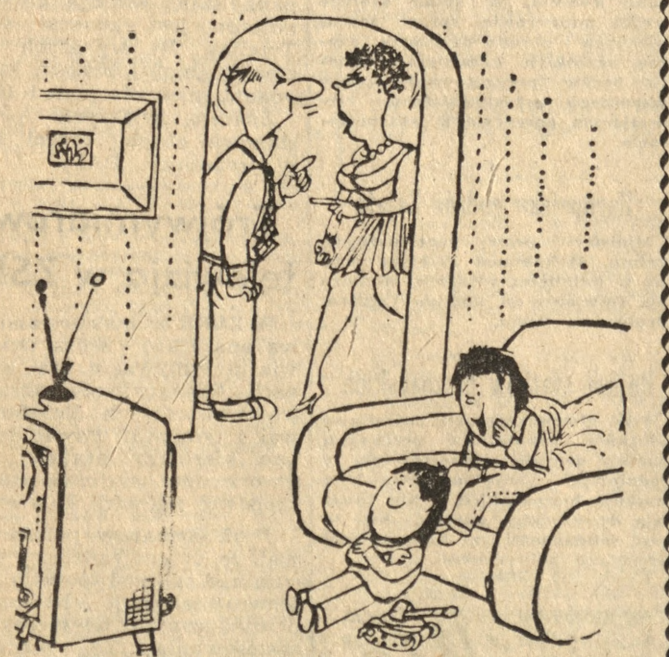
Przegląd oferty targowej zakończony. Wykazała ona znaczny postęp w porównaniu z latami ubiegłymi. Nie całe jednak, żeby zaspokoić stale rosnące zapotrzebowanie. Przy słowie wszak powiada, że apetyt wzrasta w miarę jedzenia.

J. T.

Śnieg w Tatrach

W nocy z poniedziałku na wtorek w Tatrach zaczął padać śnieg; na Kasprowym pokrywa śnieżna wynosi 15 cm; panuje gęsta mgła. GPR ostrzega wszystkich turystów przed wycieczkami w góry i apeluje o maksymalną ostrożność. Grozi nie tylko poślizgnięcie, lecz także zabielenie w górach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Zanim dojdą do porozumienia, który program wolno nam oglądać, audycja już się skończy.

Powstaje przemysł mieszkaniowy

Problemowa wystawa meblarska na targach „Jesień 72”

Tegoroczna ekspozycja przemysłu meblarskiego potwierdza przekonanie, że wystawca ten powiązał się ostatecznie z budownictwem mieszkaniowym i skoordynował swą produkcję, dostosowując ją do obecnych warunków mieszkaniowych. Wskazuje na to wystawa „My, Meble, Mieszkanie”, uzupełniona innym jeszcze sprzętem służącym za wyposażenie naszych domostw.

Wystawa ta sygnalizuje jednak zarazem, że do pełnej koordynacji problemu wyposażenia

wnętrz, droga jeszcze daleka.

Na tworzony obecnie tzw. przemysł mieszkaniowy składają się wyroby 22 przemysłów i wystawa „MMM” ujawnia pośrednio, które z tych gałęzi nie dostosowały się jeszcze do wymagań nabywcy urządzającego mieszkanie. W ten sposób przemysł meblarski wspólnie z ZMS wywołał problem, który powinien być w znacznie szerszym stopniu potraktowany na następnych imprezach targowych.

Obok zagadnienia kompleksowości, przemysł meblarski wystąpił z ofertą handlową za 8,5 mld zł. Wspólnie z wystawą „MMM” objaśnia ona jakie mogą być przyszłoroczne dostawy na rynek. A więc — znacznie większe ilości mebli segmentowych, składankowych, kompletów kombinowanych, segmentów kuchennych, mebli wypoczynkowych, wszystkie w bogatej gamie kolorów, z lepszych surowców i lepszej jakości.

Obecna oferta zawiera 78 procent nowych wzorów. Gdy zaś rozliczyć przemysł meblarski z udziału tych nowości w całej masie produkcji, okaże się, że nowości stanowią 29 procent produkcji roku przyszłego. Te fakty zaważą więc pomyślnie na zaopatrzeniu.

Ponad 100 samolotów sajgońskich zniszczono w bazie Bien Hoa

Ponad sto samolotów i helikopterów zostało zniszczonych przez patriotów w bazie lotniczej Bien Hoa, położonej w odległości 24 km od Sajgonu. Według oświadczenia rzecznika armii sajgońskiej, straty poniesione przez lotnictwo południowowietnamskie w tej bazie są najwyższe, jakich kiedykolwiek doznało lotnictwo Wietnamu Południowego w ciągu jednego dnia.

Nie ustają także walki w okolicach miasta Tien Phuoc, na południe od bazy Da Nang. W prowincji Can Tho, położonej w delcie Mekongu, patrioci zaatakowali kolumnę cy stern z paliwem. Zniszczono dużą część konwoju.

Jak donoszą z Kambodży agencje zachodnie, siły patriotyczne opanowały całe terytorium położone między rzeką Mekong i granicą południowietnamską.

Alarm w Wojwodinie

Dunajem płynie trujący fenol

Zatruta fenolem w Austrii woda Dunaju osiągnęła już ten reny Jugosławii. Jak się prze widuje w ciągu najbliższych trzech dni ulegną zatruciu ryby na odcinku między Nowym Sadem a Smederevem. Na razie nie ustalono jaki jest stopień skażenia wody, pewnym jest jednak, że fale Dunaju niosą obecnie śmierć żyjącą w nim faunę, jak też nie bezpieczeństwo dla tych, którzy korzystają z wody tej wielkiej europejskiej rzeki.

Dotąd nie wiadomo, w jaki sposób został zatruty Dunaj. Przypuszcza się, że niektóre nowo otwarte fabryki w Austrii spuściły znaczne ilości fenolu do koryta rzeki.

Liczni mieszkańcy Jugosławii, którzy żyją wzdłuż wybrzeży Dunaju, korzystają z jego wody. Mieszkańcy Wojwodiny zostali wczoraj ostrzeżeni, aby nie korzystali aż do odwołania z wody rzecznej.

Zatrucie Dunaju zaniepokoiło szczególnie położone wzdłuż jego brzegu przedsiębiorstwa wodne i gospodarstwa rybne. Jednakże nie można uczynić, aby zapobiec płynącej truciznie. (PAP)

Garnizony wojsk Lon Nola w miejscowości Prey Veng oraz Svay Rieng znajdują się w okrążeniu. Dowództwo reżimowe wezwowało na pomoc amerykańskie i sajgońskie lotnictwo.

Jak podała agencja VNA, w czasie ostatnich dwóch dni 6 amerykańskich samolotów zostało zestrzelonych nad terytorium DRW. Samoloty amerykańskie atakowały m. in. port Thanh Hoa, położony w odległości 150 km na południowy zachód od Hanoi, oraz węzeł drogowy i kolejowy na północ od miasta. Od strony morza atak wspierały dwa krążowniki i trzy niszczyciele amerykańskie. Jak oświadczył rzecznik dowództwa amerykańskiego, siły lotnicze USA przeprowadziły 300 ataków powietrznych w ciągu ostatnich 24 godzin.

Obrona przeciwlotnicza DRW straciła we wtorek 6 maszyn amerykańskich nad prowincjami Thai Binh, Lang Son, Ha Bac i Thanh Hoa. W ten sposób ogólna liczba straconych maszyn USA wzrosła do 3.904. (PAP)

Zmarł

prof. dr Stanisław Nowicki

11 bm. zmarł prof. dr Stanisław Nowicki, były kierownik Katedry i Kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Urodzony 3 XI 1893 roku, studia ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Poznaniu, od roku 1950 do 1964, a więc do przejścia na emeryturę, kierował I Kliniką Chirurgiczną Akademii Medycznej.

Prof. Nowicki ogłosił drukiem ponad 160 prac naukowych w tym również był współautorem podręcznika „Zarwy chirurgii”, który doczekał się pięciu wydań.

Wśród wielu wyróżnień jakim prof. dr Stanisław Nowicki wyróżniony został za swoją działalność, znajdują się Order Sztandaru Pracy II klasy i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Toteż handel dobrze ocenia ofertę meblarską, przyjmując z zadowoleniem wzrost produkcji mebli segmentowych, ich nową kolorystykę, poprawę jakości mebli tapicerowanych. Domaga się jedynie więcej mebli uzupełniających: do łazienki, przedpokoju, mebli dziecięcych i młodzieżowych oraz szkolnych. (zs)

Polska wystawa w Santiago de Chile

W Santiago odbyła się z udziałem prezydenta republiki, Salvadora Allende, inauguracja międzynarodowej wystawy „Viexpo 72”

W imprezie uczestniczy ponad 30 krajów, w tym delegacja polska z wiceministrem budownictwa, Edwardem Dobiją i wiceprezesem SARP, Stanisławem Janickim. (PAP)

Sprostować potrzebom narastającego popytu

Dokończenie ze str. 1

kojenie powszechnego popytu na artykuły podstawowe, z drugiej zaś o pobudzanie i kształtowanie popytu na wyroby luksusowe, z myślą o nabywcach mających wysokie dochody, których będzie coraz więcej. Problem dotyczy nie tylko nadążania za tendencjami mody, ale również jej wyprzedzania i kształtowania. Istotną rolę winny w tym odegrać Targi Krajowe, pod warunkiem, że będą one miejscem konfrontacji producentów polskich i bratnich krajów socjalistycznych. Taki właśnie charakter winny mieć Targi począwszy od roku 1973.

Wśród pilnych społeczno-gospodarczych problemów, które winny być rozwiązane w możliwie najkrótszym czasie. Jan Szydłak wymienił: dostosowanie produkcji towarów rynkowych do potrzeby wsi; dalsze wzbogacanie asortymentu produktów rolnospożywczych przy jednoczesnej zmianie opakowań ze szklanych na syntetyczne kompleksowe zaopatrzenie w szeroki asortyment napojów wszystkich głównych miast; generalna poprawa rynku obuwicznego, zwłaszcza w obuwiu dziecięco-młodzieżowe, ortopedyczne oraz luksusowe zaspokojenie potrzeb w zakresie konfekcji.

Wszystko to wiąże się z koniecznością modernizacji oraz budowy i szybkiego przekazy-

Rozwój stosunków polsko-szwedzkich

Szwecja zaliczona została przez naszych ekspertów gospodarczych do krajów rokujących szczególnie duże nadzieje na rozwój wymiany handlowej i współpracy ekonomicznej z Polską. Znajduje to m. in. odzwierciedlenie w opracowanych niedawno założeniach wzrostu eksportu polskiego do Szwecji.

Czynnikami hamującym dotychczasowy rozwój wymiany polsko-szwedzkiej i stwarzającym trudności również na przyszłość jest nieelastyczność strony szwedzkiej w liberalizacji handlu z Polską. Ograniczenia ilościowe nakładane na rząd szwedzki uderzają przede wszystkim w nasz eksport tekstyliów, obuwi i wyrobów walcowanych, na które istnieje duży popyt na tamtejszym rynku. Na opór Szwecji natrafia proponowane przez Polskę zawarcie wieloletniej umowy handlowej między obu krajami.

Wiele do życzenia pozostawia także współpraca naukowo-techniczna, która mimo powołania polsko-szwedzkiej komisji mieszanej i opracowania przez nią programu działania, nie przynosi dotychczas oczekiwanych rezultatów. (PAP)

Ośrodek przetwarzania informacji w ZEOZ

W Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego mających swoją siedzibę w Poznaniu, odbyła się wczoraj uroczystość przekazania do eksploatacji ośrodka automatycznego przetwarzania informacji. Jest to najnowocześniejszy i najlepiej wyposażony ośrodek w polskiej energetyce. Między innymi pracuje tutaj maszyna cyfrowa Odra-1304.

Energetyka jest gałęzią gospodarki, która najwcześniej i najintensywniej została wyposażona w urządzenia do automatycznego przetwarzania informacji. Przyczyniła się do tego specyfika branży, obfitująca w wielkie ilości różnego rodzaju skomplikowanych obliczeń.

W poznańskim ośrodku prowadzi się m. in. automatyczną analizę spieć, analizę ubytu napięć, rozliczanie poboru energii elektrycznej przez poszczególne odbiorców, ewidencję stanów i obrotów materialowych.

Na wczorajszej uroczystości, najbardziej zasłużeni przy uruchomieniu ośrodka pracownicy ZEOZ zostali odznaczeni srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. (k)

wania do produkcji nowych zakładów przemysłu lekkiego i rolnospożywczego. Jest to — jak podkreślił mówca — wielkiej wagi problem nie tylko ekonomiczny, ale i społeczno-polityczny, a jego rozwiązanie warunkuje pełną realizację uchwały VI Zjazdu partii.

Dyskusja, w której głos zabierali kierownicy resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw, stała się okazją do zaprezentowania stanu obecnego oraz zamierzeń przemysłu i handlu, a także poszukiwania odpowiedzi na pytania co i jak czynić należy, aby więcej było w sklepach atrakcyjnych wzorów konfekcji, estetycznego i wygodnego obuwi, wysokiej jakości sprzętu gospodarstwa domowego i innych artykułów poszukiwanych przez ludność miast i wsi. (fb)

Spotkanie dziennikarzy Wschodu i Zachodu

Wtorek, 12 bm. był drugim dniem obrad międzynarodowego spotkania dziennikarzy wschodu i zachodu, zorganizowanego w Jablannie przez Stożaryszanie Dziennikarzy Polskich i poświęconego bezcennej współpracy europejskiej.

Uczestnicy spotkania — kilkudziesięciu wybitnych publicystów, przedstawicieli prasy, radia i telewizji z całej Europy, dyskutowali tezy jakie za proponowała im strona polska w referatach przygotowanych przez Ryszarda Wojnę, Janusza Wilhelmię i Jana Głowczyka. (PAP)

Komunikat Totalizatora Sportowego

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 9/10 bm. stwierdzono:

Liga angielska: 8 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 36.653 zł, 100 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 2.932 zł.

Liga polska: 46 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 2.747 zł, 594 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 212 zł, 4.860 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 26 zł.

W zakładach Toto-Lotka z 10 bm. stwierdzono w I losowaniu: 1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1 000 000 zł, 3 rozw. z 5 trafieniami prem. — wygrane po 230 613 zł, 236 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 11 000 zł, 15 475 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 215 zł, 286 317 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 12 zł.

Ilość i wysokość wygranych z II losowania Toto-Lotka podamy jutro. Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 17 bm. Począwszy od października br. w każdą pierwszą i drugą niedzielę miesiąca podwójne zakłady Toto-Lotka. Wiele ciekawych, dodatkowych nagród. (PAP)

Reklama w służbie społeczeństwa



Jutro rozpocznie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Reklamy Socjalistycznej. Będzie w nim uczestniczyć z górą 300 osób, z tego 103 z zagranicy. Kongres będzie najważniejszym z dotychczasowych spotkań specjalistów od reklamy z krajów socjalistycznych. W przeddzień otwarcia kongresu przeprowadziliśmy rozmowę z Walentym Rybakiem — odpowiedzialnym za organizacyjne przygotowanie tego spotkania i z Janem Szałowskim — odpowiedzialnym za merytoryczne przygotowanie kongresu.

„GŁOS“: — Czym kierowano się, podejmując decyzję o organizacji i Międzynarodowego Kongresu Reklamy Socjalistycznej? Dlaczego właśnie Poznań wybrano na miejsce tej imprezy?

W. RYBAK: — Spotkania osób, zajmujących się reklamą w krajach socjalistycznych, nie należały dotychczas do rzadkości. Nie miały one jednak wyraźnie określonego celu. Były częstokroć przypadkowe zarówno co do składu uczestników, jak i tematyki. Konferencje, czy sympozja podejmowały niejednokrotnie podobne zagadnienia, nie zawsze najistotniejsze.

Podczas ostatnich dwóch sympozjów z udziałem teoretyków i praktyków reklamy w Budapeszcie i Bratysławie sugerowano, aby następnemu spotkaniu nadać wyższą rangę. Apel podjęła Komisja Reklamy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, grupująca najlepszych znawców zagadnień reklamy w naszym kraju. Zaproponowała ona, aby kolejne spotkanie miało charakter kongresu i aby odbyło się w Poznaniu — mieście międzynarodowych i krajowych targów, gdzie skuteczność reklamy sprawdza się wielokrotnie. Pomysł zorganizowania kongresu, to również wynik XXV sesji RWPG w Bukareszcie, gdzie wysunięto koncepcję integracji działalności reklamowej oraz rozszerzenia specjalizacji i wymiany handlowej krajów socjalistycznych.

„GŁOS“: — Spotykamy się często z poglądem, że w warunkach gospodarki socjalistycznej reklama jest zbędna. Zwolnienie Międzynarodowego Kongresu Reklamy Socjalistycznej sugeruje coś przeciwnego...

J. SZAŁOWSKI: — Reklama ściśle związana jest z sytuacją rynkową. Jeżeli na ry-

ku występuje niedobór towarów, reklama jest istotnie bezcelowa. Kiedy jednak obserwujemy się poprawę w zaopatrzeniu, reklama staje się nie tylko pożądana, ale wręcz niezbędna. Już przy nie w pełni nasyconym rynku towarami, reklama (choćby przez samą informację, jaką musi zawierać) odgrywa pewną rolę, świadomie kształtując określony model spożycia.

Nie zadowala nas obecny poziom reklamy w Polsce. Trzeba więc dołożyć starań, aby tę sytuację zmienić na korzystniejszą, równoległe z zauważalną poprawą zaopatrzenia rynku.

Podczas kongresu zostaną przedyskutowane (referaty nie będą wygłaszane, ponieważ każdy z uczestników mógł się z nimi zapoznać wcześniej) cztery ważne problemy z zakresu działalności reklamowej: kadry dla reklamy, roli agencji reklamowych w organizacji działalności reklamowej, współpracy producenta i handlu w dziedzinie reklamy oraz reklamy w miejscu sprzedaży.

Działalność reklamowa może prowadzić tylko właściwie przygotowani do tego ludzie. U nas np. na reklamę wydaje się sporo pieniędzy, nie patrząc zazwyczaj na efekty tych poczynań. Pozostaje kwestia: kto powinien reklamować produkowane wyroby — producent czy handel. Odpowiedź brzmi: producent, gdyż on zna je znacznie lepiej. W Polsce jednak tylko nieliczni producenci doceniają znaczenie reklamy. Natomiast handel powinien, we własnym interesie, skoncentrować się na reklamie w miejscu sprzedaży. Niezbędne jest przy tym stałe współdziałanie handlu i przemysłu.

„GŁOS“: — Kongres będzie obciążał pod budzącą nadzieję hasłem: „Reklama w służbie społeczeństwa”. Czy określony przez to hasło cel nie zostanie, jak to się niejednokrotnie zdarzało, zagubiony podczas kilkudniowych dyskusji?

W. RYBAK: — Staraliśmy się o taki dobór uczestników kongresu, który gwarantowałby wysoki poziom dyskusji i pozwalał oczekiwać wysunięcia konkretnych wniosków. Do Poznania zjeżdżają nie tylko naukowcy, ale i przedstawiciele agencji reklamowych, zleceńodawcy reklamy oraz producenci środków reklamowych. W kongresie reprezentowani będą zarówno producenci, jak i handel wewnętrzny i zagraniczny, a także instytucje usługowe.

J. SZAŁOWSKI: — Kongres stanowi kontynuację — w skali krajowej — wielu poprzednio podjętych przedsięwzięć. Przykładowo wymienię przedłożony w ubiegłym roku rządowi memoriał, przygotowany przez Komisję Reklamy PTE, w sprawie wykorzystania reklamy w gospodarce polskiej, dalej wnioski w tej samej materii, wysunięte w dyskusji przed VI Zjazdem PZPR. Obecnie spotykamy się ze zrozumieniem dla reprezentowanego poglądu, że reklama może spełniać pożyteczną rolę w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Rozpoczynający się jutro kongres służy szerszemu wyjaśnieniu celów reklamy socjalistycznej oraz zebraniu informacji od fachowców o tym, co oni sami sądzą na ten temat. Podsumowanie dyskusji kongresowej i pokongresowej pozwoli na przygotowanie jeszcze jednego zbiorczego opracowania, które zostanie przedłożone rządowi. Spodziewamy się, że w konsekwencji doprowadzi to nas do sytuacji, w której reklama znacznie lepiej niż dotychczas, służyć będzie społeczeństwu.

Rozmawiał:
ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Zaoszczędzili rok pracy

Jak mierzyć wielkość ich wysiłku? Kilometrami kładzionych rur — czy też odległością stanowisk pracy od ich domów rodzinnych? Wędrownicy budowniczowie wielkich inwestycji wrośli już w nasz społeczny krajobraz. To wysoko kwalifikowani fachowcy, ludzie o stalowym zdrowiu, przywykli do pracy nawet w najcięższych warunkach.

Z najbliższą rodziną widzą się raz na tydzień, dwa tygodnie, nieraz jeszcze rzadziej. Żyją „na kwaterach”, w wozach przystosowanych do mieszkania. Ich wysiłkiem i poświęceniem rośnie nasz przemysł, nasz kraj.

Poznańska „Hydrobudowa-7” w roku 1970 przystąpiła do budowy „drugiej nitki” ropociągu „Przyjaźni”. Olbrzymie to zadanie — jego wartość sięga 1,3 miliarda złotych. Trzeba położyć ponad 300 km rur, łącznie z przejściami pod rzekami, drogami, torami kolejowymi. Trzeba budować przepompownie, stacje pomp.

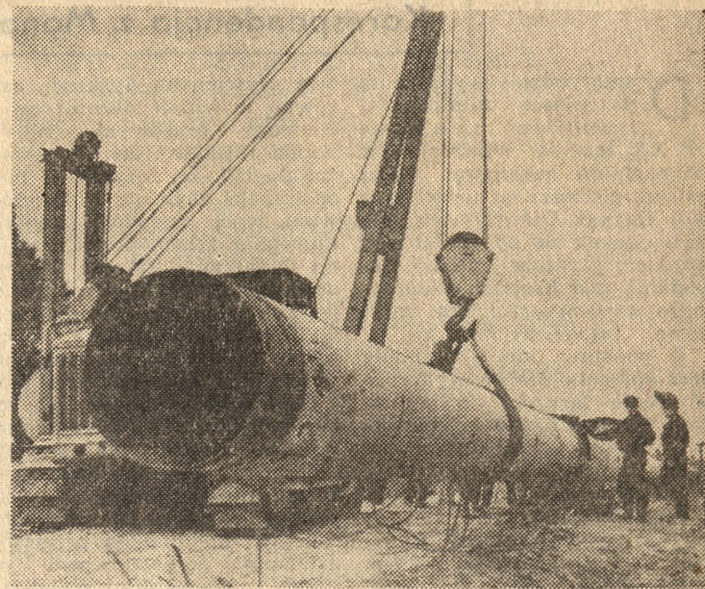
4 lutego br. załoga „Hydrobudowy-7” postanowiła skrócić pięcioletni okres realizacji inwestycji o 12 miesięcy.



Józef Giel z Poznania — brygadzieta jednej z najlepszych „czołówek” pracujących przy budowie ropociągu.

Tekst:
JAN KORZENIEWSKI

Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Całość prac zakończona zostanie w 1974 roku. A jest to pierwsze tego typu i tak duże zadanie przedsiębiorstwa. Tym większe uznanie dla załogi.

Dzisiaj wiadomo już, że zobowiązanie zostanie wykonane. Prócz ofiarnej pracy całej załogi, zasługa to także Kierownictwa Grupy Robót. Inżynierowie Jan Chreścijanek i Mieczysław Kurkowski, to świetni fachowcy w swej branży. To samo można powiedzieć o wszystkich oddelegowanych przez „Hydrobudowę-7” do wykonania tego zadania. Na uznanie zasłużyli też podwykonawcy — tacy, jak poznański „Elektromontaż” czy „Mostostal”. Świadcza o tym wyniki.

Nasza gospodarka zyskała nieoczekiwanie dodatkowo rok pracy 550 specjalistów. Bo gdy tutaj przędzie o rok skończy — wcześniej podejmą następne zadanie.



Ustawianie potężnej rury do spawania.

Spawacze zatrudnieni przy łączeniu rur muszą posiadać wysokie kwalifikacje. Każdy spaw sprawdzany jest urządzeniami elektronowymi. Na zdjęciu: przy pracy — Józef Giel i Jan Andrzejewski.

Torebki foliowe z Gniezna

W wielu przypadkach — za miast koncentrować się nad zupełnie nowymi zagadnieniami — doskonalimy już opanowane technologie, inne zaś poznajemy w systemie zagranicznej współpracy lub zakupując licencje.

Dobre przykłady w tym względzie pochodzą z Zakładu „Spomasz” w Gnieźnie. Od ubiegłego roku na licencji zakupionej od firmy zachodniemieckiej produkuje się tam automaty typu XAG-32 służące do pakowania produktów sypkich w torebki z tworzywa termoplastycznego. Automat formuje rękaw z folii, a następnie go napełnia odpowiednią porcją pakowanego produktu rękaw jest zgrzewany. W ten sposób zamyka torebkę, jednocześnie tworząc dno dla następnej.

Urządzenie to jest jednym z najnowocześniejszych automatów pakujących w krajach socjalistycznych. Znajdzie zastosowanie głównie w przemyśle spożywczym, ale może być również z powodzeniem użyty do pakowania w torebki granulatu lub drobnych wyrobów w wielu gałęziach przemysłu.

Również w zakładzie „Spomasz” w Warszawie na licencji belgijskiej uruchomiono serię produkcyjną zamykarek typu MZC-33 do puszek konserw mięsnych.

Z kolei ta maszyna jest półautomatem — ręcznie należy podawać i wyjmować puszkę, a pozostałe czynności wykonuje się automatycznie. To urządzenie również prezentuje wysoki poziom techniki i znajdzie szerokie zastosowanie w krajowym przemyśle. (AR)

Iksiński — główny księgowy jednej z instytucji powiatowych przywłaszczając sobie na jej szkodę 70 000 zł. Po ujawnieniu tego faktu przez wydział finansowy i organ ścigania przestępstw, postanowił zmienić pracę: przenieść się do jednej z instytucji wojewódzkich na stanowisko kontrolera.

Zrealizował ten zamiar, przy czym funkcje kontrolera pełnił półtora roku. Potem instytucja wojewódzka otrzymała wiadomienie sądu: „wobec Iksińskiego został zastosowany areszt tymczasowy w związku z wydaniem skazującego wyroku”. Był to epilog kradzieży 70 000 zł, która dyskwalifikowała go jako kandydata na stanowiska kierownicze, kontrolne i związane z odpowiedzialnością materialną. Jak doszło więc do tego, że po ujawnieniu przestępstwa jego sprawca został nominalnym stróżem praworządności i gospodarności?

Przeglądałem teczkę personalną Iksińskiego w instytucji, która zatrudniała go na stanowisku kontrolera. W tece były: życiorys, podanie, dokumenty dotyczące kwalifikacji fachowych. Nie było opinii z poprzedniego miejsca pracy. Kiedy wyraziłem z tego powodu zdziwienie, powiedziano mi: „powiat” wiedział, że Iksiński jest kandydatem na kontrolera i dlatego o wszelkich przeciwwskazaniach powinien nas zawiadomić.

Rzeczywiście, powiatowa instytucja otrzymała z Poznania pismo: „Prosimy o przekazanie do pracy w naszej instytucji na stanowisko kontrolera — obywatela Iksińskiego”.

Odpowiedź z miasta powiatowego na tę korespondencję powinna, rzecz jasna, zawierać informację o przestępstwie Iksińskiego. Faktem jest, że instytucja wojewódzka nie zapytała wprost

Kryteria oceny kadr

Precyzja a nie intuicja

o oblicze ideowo-moralne kandydata na kontrolera. Instytucja powiatowa wykorzystwała to, lakonicznie odpowiadając: „Wyrażamy zgodę na przejście do pracy w Poznaniu obywatela Iksińskiego”.

Nie wystarczy eliminować nieprzydatnych

Rezultaty nieuzasadnionego liberalizmu i nieodpowiedzialności (instytucji powiatowej) i niedostatków przeczności (instytucji wojewódzkiej) były takie, że sprawca przestępstwa, który powinien być zwolniony ze skutkiem natychmiastowym, przeszedł na bardziej eksponowane stanowisko.

Nominacje tego rodzaju wywołują zrozumiałe komentarze społeczeństwa oraz kateryczny postulat — doskonała polityka kadrowa. Oczywiście, chodzi nie tylko o to, by ludziom pokroju Iksińskiego uniemożliwić zarówno awans jak i kontynuację pracy na kierowniczym stanowisku.

Stosunkowo łatwo wprowadzić system zapobiegający premiowaniu ludzi, o których wiadomo, że są nieuczciwi. Jest to jednakże w polityce kadrowej zadanie minimum. Chcąc mieć takie kadry, które spełniają wymaganiom współczesności będą motorem postępu społeczno-ekonomicznego — musimy nie tylko degradować nieuczciwych, ale także nieudolnych, a jednocześnie awanso-

wać znakomitych fachowców obdarzonych takimi walorami, jak dynamizm, konstruktywne niezadowolenie, umiejętności przewidywania i kojarzenia zadań zawodowych z szeroko pojętym interesem publicznym.

Sądze, że w degradacji nieprzydatnych — tych, którzy się nie sprawdzili w praktyce — nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Mniej dostrzegalny jest natomiast postęp w optymalizacji obsadzania poszczególnych stanowisk. Cóż problem ten, niesłychanie skomplikowany, wymaga — sprecyzowania i konsekwentnego stosowania kryteriów oceny i doboru ludzi na różne stanowiska.

W praktyce awansowania nadal jeszcze zdarza się oceniać kandydatów przy pomocy ogólników w rodzaju: „równy chłop”, „porządny człowiek”, „ofiarny pracownik”, „zasłużony działacz”, „cieszy się dobrą opinią” itd. itd. Posługiwanie się tak nieprecyzyjnymi i nie jednoznaczными kryteriami może rodzić następstwa podobne do opisanego awansu księgowo-przestępcy na kontrolera.

Żadnych dowolności

Konieczne jest zatem ustalenie takich zasad, które w ocenianiu i opiniowaniu w znacznym stopniu wyeliminowałyby dowolność, stronnictwo, przypadkowość. W tej dziedzinie mamy zresztą nieco doświadczeń. Przykładowo, warto wspomnieć o stosowanej od

1969 roku okresowej ocenie pracowników prezydium rad narodowych.

Kierownik wydziału, oceniając swoich podwładnych, posługuje się jednolitym arkuszem oceny, na którym wyszczególniono takie główne kryteria, jak: stopień przygotowania zawodowego, wydajność pracy, poczucie obowiązku i odpowiedzialności, specjalne uzdolnienia i zainteresowania. Prawie każde z tych kryteriów ogólnych dzieli się na kryteria dodatkowe. Np. pod hasłem „wydajność pracy” czytamy: „umiejętność zorganizowania i planowania pracy, jakość pracy, zdolność podejmowania decyzji, wnikliwość, szybkość i samodzielność, terminowość, wytrwałość w realizacji zadań”.

Być może, ten zestaw kryteriów wymaga jakiejś korekty, ale nawet bez niej stanowi ogromny postęp w porównaniu z ogólnikami w rodzaju „ofiarny pracownik”. Omawiany system byłby przydatny w praktyce, gdyby nie miał zasadniczej wady, w postaci zaledwie dwustopniowej skali ocen: ujemna — dodatnia. Są to oceny zbyt skrajne, przy czym druga (dodatnia) nie satysfakcjonuje znakomitego fachowca. Tym bardziej, jeśli wie on, że identyczna ocenę ogólną otrzymał pracownik przeciętny, a także pracownik słaby, ale jeszcze nie tak słaby, by bez skrupułów można go było zdyskwalifikować, czyli ocenić ujemnie. W praktyce ujemne oceny

trafiają się więc niezmiernie rzadko: w wielu prezydiach wszyscy pracownicy są oceniani dodatnio, co, oczywiście, nie jest ani sprawiedliwe, ani mobilizujące. A przecież wystarczyłoby rozszerzyć skalę ocen, by system stał się rzeczą jasną, zakładamy, że wypełniając arkusze ocen nie będzie czynnością mechaniczną istotnym instrumentem polityki kadrowej.

Kryteria powinny być sprawdzalne

Niestety, niektóre próby obiektywizacji ocen przebiegają znacznie gorzej niż w prezydium rad narodowych. Intuicja oraz dobre intencje nie jednokrotnie decydują o selekcji i doborze ludzi na różnego rodzaju stanowiska. Zdarza się zresztą, że nie stają nawet dobrych intencji. Świadczy o tym sprawa Iksińskiego.

Faktem jest, że nielato oprawać idealny kwestionariusz oceny pracownika. Doświadczenia dowodzą jednak, że nie przykłada się do tego dostatecznej wagi. Tymczasem bez sprawdzalnych, ogólnie zrozumiałych kryteriów ocen zawodowych i ideowych niezmierznie trudno prawidłowo prowadzić politykę kadrową.

Same kryteria oceny, choćby najwłaściwsze, niewiele dadzą. Oddane do dyspozycji kadrowca, któremu brak czasu, albo do dyspozycji kierownika nie najlepiej znajdującego podwładnych, będą jeszcze jednym bezwartościowym papierkiem. Ale to już inny problem — jeden z wielu problemów polityki kadrowej, wymagających równoczesnego rozwiązania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Dramatyczne wydarzenia w wiosce olimpijskiej rzuciły cień na atmosferę XX Igrzysk. Właśnie tu w Monachium zakłócony został po raz pierwszy w historii sportu Igrzysk Olimpijskich, odbywających się od 70 lat pod znakiem przyjaźni między narodami, pod hasłami szlachetnego współzawodnictwa sportowej młodzieży świata.

U podstaw idei Olimpiady leży sprzeciw wobec wykorzystywania Igrzysk do jakichkolwiek konfliktów o charakterze politycznym. Terror nie może stanowić metody rozwiązywania sporów politycznych. Nigdy i nigdzie, tym bardziej na Olimpiadzie, której celem jest stłumienie sprawi pokoju, zrozumienia i przyjaźni międzyludzkiej. Opinia światowa potępiła ten bezsensowny akt przemocy. Nie zmieni to jednak faktu, który wycisnął piętno na obliczu sportowym i pozasportowym monachijskich Igrzysk. Nie czas i miejsce na szukanie przyczyn. Zbyt wiele elementów brakuje jeszcze do całości obrazu zaszłych wydarzeń. Jednak kilka niewątpliwych wniosków należy już obecnie wyciągnąć.

Próba zgłoszenia znicza olimpijskiego nie leżała w interesie słusznej sprawy Palestyńczyków. Wręcz odwrotnie: przyniosła walce narodu palestyńskiego poważną szkodę. Czynniki zamachowców nie uzasadniają ani racje politycznej, ani wzniesione cele walki bojowników palestyńskich o wolność ich kraju.

Decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — podjęcia Igrzysk po 24-godzinnej przerwie — tu w Monachium była przedmio-

tem ożywionych dyskusji, zarówno w wiosce olimpijskiej centrum prasowym, jak i wśród mieszkańców. Przeważał pogląd, że decyzja ta potwierdziła dobitnie zdecydowaną wolę narodów kontynuowania szlachetnych tradycji Olimpiad. Patrząc na tę decyzję z perspektywy przebiegu kolejnych dni wzniesionej Olimpiady z pewnością można skonstatować, że była ona jedynym właściwym krokiem.

Po wtorkowym wstrząsie życie sportowe w Monachium wróciło stosunkowo szybko do normy. Ale tutejsze środki masowego przekazu wciąż jeszcze roztrząsają wszelkie aspekty nieudanego przeciwdziałania zamachowcom ze strony monachijskiej policji.

Notuje się też pierwsze próby zdyskontowania tragicznych wydarzeń dla własnych celów politycznych. Podejmuje je głównie opozycja chadecka, choć to właśnie w rękach władz rządzonej przez CSU Bawarii spoczywają kompetencje, dotyczące porządku i bezpieczeństwa przebiegu Igrzysk Olimpijskich. Można się spodziewać, że w ramach zbliżającej się w NRF kampanii wyborczej rozgrywki, na ten temat rozgorzeją ze zdwojoną siłą. Dał to zresztą wyrazie do zrozumienia przywódca opozycji R. Barzel w jednej ze swoich wypowiedzi dla telewizji zachodniemieckiej.

Zwraca uwagę przemilczanie np. faktu, że w skład sztabu, który kierował operacją mającą na celu unieszkodliwienie zamachowców wchodził Franz Josef Strauss. Jest rzeczą charakterystyczną, że przywódca CSU nadal stara

się pozostać w cieniu wydarzeń politycznych, które wydarzyły się w Monachium w czasie Olimpiady.

Monachijscy komentatorzy prasowi wiele miejsca poświęcają rozważaniom na temat: w jakim stopniu przebieg XX Igrzysk wpłynie na ukształtowanie się oblicza bawarskiej metropolii w opinii światowej. Ich konkluzje nie są różowe.

JAN MOSZCZEŃSKI

TELEWIZJA

Wyczerpujący finisz

Ostatnie dni XX Igrzysk Olimpijskich były nie tylko meczami dla realizatorów transmisji i ich komentatorów, co podkreślił red. Tomasz Hopfer w programie kończącym pracę studiów olimpijskich w Monachium i w Warszawie, ale również dla samych widzów. W ostatnią sobotę i niedzielę otrzymaliśmy potężną porcję emocji sportowych, które, jak wiemy już z bezpośrednich sprawozdań, przyniosły wiele sukcesów naszym reprezentantom.

Trzeba było naprawdę sporego wysiłku, aby wysiedzieć przed srebrnym ekranem, skoro na wyłączenie telewizora trudno było się zdecydować (ostatnie Igrzyska odbywały się tylko co cztery lata). Patrząc na i słuchając, nie zdając sobie po trosze sprawy z wysiłku, który wielka grupa ludzi musiała włożyć w przygotowanie tych programów. Nie sposób tego nie docenić i za to należą się redakcji sportowej TV oraz służbie technicznej duże uznanie.

Zawsze najwięcej kontrowersji wywołuje wśród widzów sposób i jakość komentarza. Już w pierwszej recenzji telewizyjnej, podkreślaliśmy nierówny poziom grupy komentatorów polskiej TV, działającej w Monachium. W ostatnich dniach pracowali oni na ogół bez większych potknięć, z wyjątkiem chyba red. Jerzego Zmarzlika, który komentując finały bokserkie, miał trudności z właściwym wysławianiem się. Za to red. Jan Ciszewski podczas finałowego meczu piłki nożnej Polska — Węgry, ogłosił nas prawie swoją elokwencją. Mówił dużo (chyba trochę za dużo) i z wielkim patosem. Niewiele chyba brakowało, a przyrównałby sukces naszych piłkarzy do... zwycięstwa nad Grunwaldem czy innego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego narodu. Z drugiej strony nie można odmówić mu pasji i zaangażowania, co na pewno podobało się wielu widzom.

Naturalnie w ciągu dziesiątek godzin transmisji nie uszczegółowiło się błędów. Jednak zdecydowana większość programów, przebiegała bez większych zakłóceń i tylko wczoraj w ostatniej kronice olimpijskiej popsuło się telekino wskutek czego nie mogliśmy obejrzeć uroczystości powitania na Okęciu kolejnej grupy polskich olimpijczyków. (s)

Kolejny egzamin polskich piłkarzy

Jeszcze nie ochłoneliśmy po emocjach związanych z występem polskich piłkarzy na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, gdzie osiągnęli największy sukces w historii tej dyscypliny sportu w naszym kraju, zdobywając złoty medal, a już dzisiaj cztery polskie zespoły stają do walki w kolejnej edycji pucharów Europy.

Ponieważ w drużynach Górnik Zabrze, Legii Warszawa, Zagłębie Sosnowiec i Ruchu Chorzów, gra większość piłkarzy — olimpijczyków, spodziewamy się, że zdemonstrują oni niezłą formę, i godnie reprezentować będą mistrza olimpijskiego.

Najłatwiejsze zadanie stoi przed Górnikiem i Legią. Górnik występuje w Pucharze Klubowych Mistrzów Europy ma za przeciwnika najlepszą drużynę Malty — Silema Wanderers. Legia natomiast zmierzy się ze zdobywcą Pucharu Islandii — Vikingur Reykjavik. Obie polskie drużyny grają pierwszy swoje spotkania na wyjazdach. Obaj przeciwnicy naszych zespołów nie liczą się na europejskim rynku piłkarskim i zarówno Legia jak i Górnik nie powinny mieć większych trudności z awansem do II rundy.

Ruch i Zagłębie Sosnowiec występują w Pucharze UEFA. Przeciwnik Zagłębia — Vittoria Setubal (Portugalia) gościł w tym roku w czerwcu na naszych stadionach. Drużyna ta przegrała w Chorzowie z reprezentacją Śląska 0:1, a trzy dni później uległa w Warszawie Gwardii 1:2. Warto tu dodać, że Vittoria znana już jest na europejskich stadionach i w 1969 roku znalazła się w półfinale Pucharu UEFA, przegrywając z późniejszym triumfatorom — Newcastle United. Jest to na pewno niezły zespół i piłkarze Zagłębia będą musieli włożyć wiele wysiłku aby awansować do II rundy. Pierwszy mecz Vittoria — Zagłębie odbędzie się w Portugalii. W kraju natomiast grają piłkarze Ruchu, którzy zmierzają się z mi-

Motocyklowa sześciodniówka

Już trzech Polaków, spośród 17-osobowej naszej reprezentacji, od padło z udziału w rozgrywanej w Spindlergowie Młynie (CSRS) 47-mej sześciodniówki motocyklowej. Najbardziej dotkliwą stratę poniósł nasz zespół „National Trophy”, gdyż ubył z niego jeden z lepszych zawodników — Drogosz. Już w pierwszym dniu upadł on tak niefortunnie, że odniósł kontuzję ręki i lekarz nie dopuścił go do startu w II etapie. Tak więc od wtorku nasz narodowy zespół jedzie już tylko w składzie: Molec, Urban, Bulikowski, Wiecek i Gaier. Co dzień otrzymywać on będzie 100 pkt. karnych za brak jednego zawodnika.

W zawodach uczestniczą również dwa zespoły w konkurencji „Srebrnej Wazy”. Zespół „A”, którego zawodnicy startują na motocyklach „MZ”, jedzie w komplecie i po pierwszym etapie zajmował 7 miejsce. Zdekompletowana została drużyna „B” startująca na motocyklach WSK Swidnik. Nadal w tym zespole startują J. Szczerbakiewicz i Rechul. We wtorek ogłoszone oficjalne wyniki po pierwszym etapie. W konkurencji „National Trophy” prowadził zespół NRF — 0 pkt. karnych oraz 23,6 pkt. ujemnych. Dalsze miejsca zajmowały: 2. CSRS — 0/29,4; 3. NRD — 0/179; 4. USA — 0/346,8; 5. Włochy — 0/378,5; 6. ZSRR — 0/664,4; 7. Polska — 7 pkt. karnych.

W konkurencji „Srebrnej Wazy”: 1. CSRS „A” — 0/67,1; 2. NRD „A” — 0/77,3; 3. CSRS „B” — 0/86,4.

Po pierwszym dniu z imprezy wycofało się 35 zawodników, a w drugim dniu dalszych kilkunastu. (ad-o)

Koszykarki Wisły przegrały

W Krakowie miejscowa Wisła zmierzyła się z mistrzem Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — drużyną Amnokan. Mecz zakończył się zwycięstwem koszykarek koreańskich 67:65 (34:31). (ad-o)

Alf Ramsey: „Polacy to bardzo dobry zespół”

Trener angielskich piłkarzy Alf Ramsey przyjechał specjalnie do Monachium, aby obserwować grę polskich piłkarzy. W przyszłym roku w eliminacjach do mistrzostw świata Anglicy spotkają się z Polską.

Alf Ramsey powiedział: „Moja wyprawa do Monachium potwierdziła to, co już wcześniej mówiłem na temat tej drużyny. Polacy to bardzo dobry zespół. Widziałem ich dwukrotnie w meczach eliminacyjnych z NRD i Danią, a finałowe spotkanie z Węgrami oglądałem w telewizji.

Polskich piłkarzy poznałem więc już nieźle. Ponadto ośmiu aktualnych reprezentantów widziałem podczas meczu z NRF w Hamburgu jesienią ubr., a dwóch innych w meczach młodzieżowych.

Ostrzegam więc naszych kibiców przed optymizmem. Polacy to groźny zespół”.

Eliminacyjne mecze do mistrzostw świata Polska — Anglia mają odbyć się 6 czerwca w Polsce i 17 października 1973 w Anglii.

Fakt, że Alf Ramsey już teraz zbiera informacje o polskiej drużynie, chociaż do meczu jest jeszcze 10 miesięcy, świadczy naj-

piej, że Anglicy doceniają w pełni wartość zespołu mistrzów olimpijskich.

Zwycięstwo polskich piłkarzy w olimpijskim turnieju w Monachium uznane zostało za jedną z wielkich niespodzianek.

„Herald Tribune” zamieściła artykuł pod tytułem „Polska pokonała obrońców mistrzowskiego tytułu — Węgrów”. Dziennik podkreśla, że po raz pierwszy w historii igrzysk nasza drużyna zdobyła złoty medal w olimpijskim turnieju piłkarskim.

„Polacy mimo straty bramki — pisze „Herald Tribune” — w drugiej połowie meczu panowali na boisku i pokonali trzykrotnych mistrzów olimpijskich, Polacy byli szybsi, lepiej strzelali i górowali nad przeciwnikami opanowaniem piłki. Najlepszymi zawodnikami w zwycięskim zespole byli: Szotłysik, Lubański, Gadocha i oczywiście Deyna — zdobywca dwóch bramek”.

„Bezgraniczna radość w polskim obozie piłkarskim” — tak zaczyna sprawozdanie z finału piłkarskiej olimpiady „Frankfurter Rundschau”. Pierwszy raz w historii

olimpijskiego turnieju Polska zdobyła złoty medal, po zwycięstwie w deszczu i zimnie w obecności 45 tys. widzów na stadionie olimpijskim nad Węgrami. W ten sposób drużyna pod wodzą trenera Kazimierza Górskiego uniemożliwiła Węgram po hat tricku (1952, 1964 i 1968) zdobycie po raz czwarty złotego medalu.

Polacy zastąpili na najwyższym uznanie i byli najlepszą drużyną turnieju, jedyną drużyną, która nie poniosła porażki. Oceniając finałowy pojedynek sprawozdawca gazety pisze, że Polacy opanowali 80 proc. boiska, dzięki ruchliwemu Szotłysikowi i wypracowali wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramek. Sprawozdawca wyróżnia środkowego pomocnika Deynę, którego dwie bramki przesądziły o zwycięstwie oraz Gorgonia i Gadocha.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze, że Polacy zasłużyli na świętym triumfie na olimpijskim stadionie. W drugiej połowie zaznaczyła się przewaga polskiej jednostki, w której brali udział Gadocha i „król strzelców” — Deyna. Polacy mieli lepszą kondycję niż Węgrzy. (ad-o)

GOPIZZA
- INNI

Bez pobłażania dla partaczy

Często narzekamy na rozmaite „wykopki” na ulicach miast, jeszcze częściej na bałagan, pozostawiany po takich robotach — dziury w jezdniach i chodnikach, zrujnowane krawężniki, utrudniony przejazd przez tory tramwajowe itp. Wszystko to dlatego, że wykonawcy owych robót nie dbają o ich należyte wykonanie, o uatrakcyjnienie po sobie i pozostawienie miejsca takim, jakim je zostali.

Jak pisze ostatnio „Express Wieczorny” — tego rodzaju praktyki zostaną zlikwidowane. Reguluje to orzeczenie Sądu Najwyższego (sygnatura II CR 213/69). Jest ono wynikiem wypadku, któremu uległ w Tarnowskich Górach mieszkaniec Śląska — Franciszek W.

Pewnego wieczoru — pisze cytowany dziennik — Franciszek W. jechał na rowerze jedną z ulic wspomnianego miasta. Kiedy znalazł się pod wiaduktem kolejowym, którego biegła ulica, natrafił na głębokie wyboje i sterty rozmołotego po deszczu ziemi. W rezultacie wywrócił się i doznał poważnych obrażeń ciała.

Okazało się później, że owe dziury w jezdni i sterty ziemi to pozostałość po robotach, które kiedyś na tej ulicy wykonywały PKP przy remoncie przebiegającej wtedy trasy kolejki wąskotorowej. Roboty dawno zakończono, lecz nie uporządkowano terenu, nie ustawiono nawet odpowiednich znaków ostrzegawczych.

Pozzkodowany rowerzysta wniosł do sądu powództwo cywilne prze-

ciwko miejscowemu Prezydium MRN oraz Dyrekcji Okręgowej PKP w Katowicach. Twierdził, że do wypadku doszło w wyniku zaniedbań obydwu wymienionych instytucji i domagał się od nich pieniężnego zadośćuczynienia za wszelkie poniesione szkody. Ich wysokość określił na kwotę 18 000 złotych.

Sąd Wojewódzki w Katowicach całkowicie uwzględnił roszczenia poszkodowanego. Jak głosił wyrok — odpowiedzialność za wypadek ponoszą zarówno władze kolejowe jak i miejskie, które nie dopełniły obowiązku należytej dbałości o stan jezdni. W efekcie — na rzecz Franciszka W. zasądzona została pełna kwota dochodzonego przez niego odszkodowania.

Wyrok zakwestionowała dyrekcja PKP. W rewizji do Sądu Najwyższego władze kolejowe twierdziły, że ulica, na której zdarzył się wypadek, ma charakter drogi publicznej, znajduje się w powszechnym użytkowaniu i nie kole, lecz jedynie władze miejskie mają obowiązek dbać o jej należyty stan. Tylko zatem Prezydium MRN powinno ponosić odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku.

Sąd Najwyższy był innego zdania. Jego orzeczenie wydane w powyższej sprawie stwierdza, że każde przedsiębiorstwo wykonujące na drogach publicznych jakiegokolwiek roboty remontowe obowiązane jest po ich zakończeniu należyście uprzątnąć cały teren, który był nim objęty. Tak też powinna postąpić pozwana dyrekcja PKP.

Współodpowiedzialność za wypadek rowerzysty ponosi jednak również Prezydium MRN — głosi dalej Sąd Najwyższy. Obowiązkiem władz miejskich jest bowiem utrzymywanie lokalnych dróg i ulic w stanie zdatnym do użytku, a w szczególności niedopuszczanie do tego, by ruch pieszki i kołowy odbywał się w warunkach zagrażających bezpieczeństwu przechodniów oraz kierowców.

Oddalając zatem bezzasadną rewizję władz kolejowych Sąd Najwyższy zatwierdził w całej rozciągłości poprzedni wyrok, orzeczniacowi pokrzywdzonemu na pełne mu odszkodowanie wraz z odsetkami.

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Heniek drgnął. Rozbroił go na wstępie gadką o dziadku. Gadką szmatką, że nie mógł już jej zaskoczyć pytaniem o jego zdrowie. Ale Anioł śmieszny? To było coś znacząco gorszego. Nie mógł się uspokoić, lecz nie zdążył już nic powiedzieć. Był na miejscu.

Marta spodobała się natychmiast. Osnute mgiełką oczy Pięknego Ema błysnęły nowym ogniem. Ukłękł — o, pan!... — Trafiony pantoflem Moniki w głowę, wstał z godnością i zdjął z Moniki płaszcz. — Ten dom gwarantuje ci pełnię bezpieczeństwa.

Marta zrobiła zdziwione oczy i wystraszyła się na dobre, kiedy Monika kazała się jej rozebrać i żeby ją do tego zachęcić przykładem, zrzuciła z siebie płaszcz kąpielowy.

Mały zarżał. Heniek i Książę spojrzeli w tę stronę i odwrócili się; poza tym nagość Moniki nie została zauważona.

— Marta, Marta, zdejmij z siebie to! Marta, Marta, nie bądź taka zła!

Marta najprawdziwiej zarumieniona (tu się nikt nie rumienił prócz Ofeli) zdjęła z siebie szybkim ruchem żakiet, ale jednocześnie odepchnęła Dominika i uchwyciła się ramienia Henka.

— Ja tu przecież nikogo nie znam!

— A, przepraszam — skłonił się Piękny Miecio — my się już znamy przez telefon. Piękny Em do usług. A oto moi przyjaciele — wymienili kilka nazwisk i przez swą gestykulację rąk wciąż jeszcze naga Monikę — Najwspanialsze ciało...

Marta odwróciła się z zażenowaniem. Na szczęście ciało pozwoliło sobie z powrotem zarzucić na ramiona płaszcz, a Wymoczek potrząsnął butelką żyniówki:

— A ja wznoszę toast za nową twarz!

— Od kiedy się to nazywa twarzą?

— „Marta, Marta, zdejmij z siebie to!” — zaklaskał w dłonie Mały, lecz Markiza skarciła go nieruchomym spojrzeniem:

— Każecie się jej rozebrać na trzeźwo?

Mały zachichotał przymilnie i odciągnął. Heńka na stronę. Usta wykrzywiły mu się w podkówkę.

— Widzisz, widzisz? Takiego już mam pecha. Żebym, cholera, nie wiem jak był ubrany, żebym nie wiedział, jakie opowiadał kawały, nic nie pomoże. — Łzy pokulały się mu po policzkach — nie dość że mały to jeszcze seksu za grosz i one wszystkie mają mnie za spluwaczkę.

— Wydaje ci się — usiłował go pocieszyć Heniek, przemysłując cały czas nad znaczeniem słów Marty i drząc o nią na nowo.

— Mówisz? — pociągnął nosem Mały. — Niech mi no tylko wyjdzie ta szóstka w toku, to ja już im udowodnię!

Jeszcze godzinę temu Heniek nie myślał o Marcie, a teraz dłońmi zaciskały się mu w pięści, gdy widział wyciągające się ku niej łapy manekinów.

W korytarzu odezwał się dzwonek. Podbiegł do telefonu. Spokojny męski bas prosił Martę.

— Tak, zaraz. To do mnie! — zawołał i odczekawszy, aż zniknie paziowska głowa Pięknego Ema, odstąpił mikrofon słuchawki.

— A właściwie o jaką Martę chodzi?

Bas w słuchawce przedstawił się jako doktor Dębicz. Marta jest jego córką.

— Taak — powiedział Heniek i wydobyl z siebie coś w rodzaju westchnienia, aby tamten z drugiej strony drutu mógł się domyślić, że on tu, po tej stronie się uśmiecha. — Tak — powtórzył — tylko to, że pan jest doktorem Dębiczem, niczego nam jeszcze nie wyjaśnia. Może pan doktor zechciałby opisać córkę, jak wygląda? Jak jest ubrana? Choć od razu zaznaczam, że jest tu bardzo dużo ładnych dziewczyn, modnie ubranych. Co proszę? Jak ją się nazywa? To chyba nieistotne. A poza tym, jeżeli mam być zupełnie szczery, zapomniałem. Ale zaraz zaraz, właśnie podchodzi tu jakaś blondynka. Zapytam. Może ona wie, kim jestem. Żadne kpiny! Po prostu...

PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Filip Bassin — „Zagadnienie nieświadomości”. KiW, str. 358, 50.— zł.

Hanna Dobrucka, Zofia Krynicka — „Expressions du français de tous les jours”. WP, str. 245, 30.— zł.

INNE

Witold Dederko — „Oświecenie w fotografii”. WAiF, str. 187, 35.— zł.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A
13 IX 1972 Nr 218 (8880)



Znane z dobrej jakości wyroby cukiernicze
oraz lody palermo i bakaliowe
polecają **POZNAŃSKIE KAWIARNIE**

7432-K1

PREDOM — słowo, które oznacza jakość

kolorowe lodówki • automatyczne pralki
składane łodzie i kajaki
rowery
strzelnica — konkurs — degustacje — nagrody

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PAWILONÓW NA TARGACH

PAWILON 11 i 11A
PAWILON 2A

SYSTEM PREDOM

1282-K2

Przetargi

Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu, plac Wolności nr 18 — ogłasza na dzień 26 września 1972 roku PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— **SAMOCCHOD OSOBOWY M-21 „Wolga”**, 49.500 zł
— **A-03 — cena wywoławcza** — 30.000 zł
— **A-03 — cena wywoławcza** — 30.000 zł
Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu, plac Wolności 18 — I piętro, pokój 4.

Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godz. 10 do 13 w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20 (garaże).
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy ZW ZMS wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 7445-K1

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 1 — ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż **SAMOCCHODU OSOBOWEGO** marki „Warszawa M-203” — cena wywoławcza 50.000 zł.

Do przetargu mogą stawiać przedsiębiorstwa uspołecznione, nieuspołecznione oraz osoby fizyczne.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 1972 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej nr 13 w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 1 (I piętro).

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 1269-6-7000 w NBP VI Oddział w Poznaniu.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 10-13 w Wytwórni Betonów w Poznaniu, przy ul. Dziekańskiej (obok Szpitala Zakaźnego). 7264-K1

Praca Nauka

Pania do lekkich prac domowych zatrudnienie. Lodowa 20 m. 9. po godz. 17. 24147g

Stolarza przyjmie. Promienista 118. 24182g

Przyjmie natychmiast kulturalną opiekunkę do 1-roczeńniczki. Najchętniej mieszkająca na Winiogradach. Warunki bardzo dobre. Osiedle Wielkie go Października 12 m. 104. 24805g

Przyjmie pania do prowadzenia domu oraz opiekę nad chorą. Osiedle Piastowskie 82 m. 2. 24411g

Potrzebna opiekunka do 2-letniej dziewczynki. Stowiańska 18 m. 91 (po 18.00) 24217g

Sprzedaz

Pustaki Akermara na stopy dostarcza odbiorcom indywidualnym Cegielnia E. Skura, Gryfów Śląski, pow. Lwówek Śląski. 1232-K2

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórze. 22984g

Samochody

Kupię Trabant 601 Combi lub limuzinę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21869g.

Moskwicz 407 górnozaworowy, silnik mały przebieg, przegląd 1973 r., tanio sprzedam. Stupca, Kopernika 1 m. 30. 712p

Sprzedam Pick-up. Walcz. tel. 30-04. 681p

Sprzedam Skodę 1000 MB, stan idealny. Stupca, Kociuski 13 — Czechowski. 689p

Zastawę 750 — korzystnie sprzedam. Lodowa 2 m. 7. 24511g

Lokale

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje lokali na kwatery prywatne dla pracowników. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 7187-K1.

Wydzierżawie garaż — Brodarna 24. Teofil Bartczak, Poznań, ul. Browarna 24. 693p

Emeryt mieszkający samotnie we własnym mieszkaniu w Ostrowie Wlkp., poszukuje w Poznaniu lub okolicy na kilka tygodni kwatery z wyżywieniem za niewielką zapłatą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 706p.

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje. Posiadam do zamiany pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22354g.

Samochód za 10 zł
W WIELKIEJ LOTERII SAMOCHODOWEJ

1365-K2



Restauracja Rybna „PRZYŃĘTA”

(dawn. „Klubowa”)

w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 34 z dniem 10 bm. — po remoncie

wznowiła działalność

i ZAPRASZA

MIESZKAŃCÓW POZNANIA i GOŚCI TARGOWYCH — POLECAJĄC SZEROKI WYBÓR SMACZNYCH i ZDROWYCH DAŃ RYBNYCH.

7636-K1

KURSY KWALIFIKACYJNE I II stopnia (mistrzowskie) ORGANIZUJE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97.

Informacji udziela Sekretariat od godz. 15-18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, radiowe i telewizyjne oraz studium języków obcych (angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego). 7581-K1

Dom jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, wc, garaż, możliwość wykonania dalszych 3 izb na piętrze, przy petli tramwajowej. Junikowie — sprzedam lub zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22058g.

Sprzedam działkę budowlaną 1680 m² w Klekru. Wiadomość: Stanisław Nie wirowski, Pasiek, ul. Nośledzie Świerczewskiego w Poznaniu, na podobne w Gnieźnie. Oferty kierować pod adresem Władysława Sellmanna. Gniezno. Sw. Krzyska 3. 22407g

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią, korytarzem 39 m², parter, ul. Nowowiejskiego na mniejsze samodzielne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21878p.

Sprzedam 9 mórg ziemi z zabudowaniem. Izidorczak, Bielawy, Smigiel, Poznańskie. 694p

Wzemię w dzierżawę domki w pow. poznańskim, najchętniej z lokalem na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 22234g.

Gotuję na weselach. Frank Poznań, Młyńska 2 m. 9. 22798g

Lodówki naprawiam. Tel. 316-07. 23265g

Pozostawiony płaszcz 30 lipca — pociąg Ostrow-Poznań, odebrać: Wojtkowiak, Poznań, Lodowa 5. 24351g

Przybyłakił się kot syjamski. Wiadomość: telefon 67-12-51, wewn. 26, przed południem. 24681g

Garaż oddam. Lelewela 9. 22390g

Różne

Gotuję na weselach. Frank Poznań, Młyńska 2 m. 9. 22798g

Lodówki naprawiam. Tel. 316-07. 23265g

Pozostawiony płaszcz 30 lipca — pociąg Ostrow-Poznań, odebrać: Wojtkowiak, Poznań, Lodowa 5. 24351g

Przybyłakił się kot syjamski. Wiadomość: telefon 67-12-51, wewn. 26, przed południem. 24681g

Garaż oddam. Lelewela 9. 22390g

Matrymonialne

Pani lat 60, posiadająca domek z ogrodem w okolicy Poznania pozna panna w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21865g.

Panna lat 33 wzrost i wykształcenie średnie pozna panna uczciwego i kulturalnego, z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 683p.

HELENA NAROŻNA z d. Olek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 września br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 14 września br. o godz. 8.30 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.
Pogrzeźni w ciężkiej żałobie
mąż, córka, synowie i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Mateckiego 38 m. 5. 24802g

JADWIGA KULAK z d. Klemke
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuki
Poznań, Rycka 20. 24721g

JÓZEF SOBAŃSKI b. więzień polityczny obozu Gusen-Mathausen.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Mateckiego 25 m. 1. 24668g

ANNA WLIZŁO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony
syn z rodziną
Poznań, Grunwaldzka 6. 24817g

Dnia 10. IX. 1972 r. zmarł byłym długoletni pracownik naszych Zakładów
FRANCISZEK OLSZEWSKI
Odszedł od nas wzorowy i ceniony współpracownik oraz serdeczny kolega.
Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia
składają
Samorząd Robotniczy, Komitet Zakładowy PZPR Dyrekcja oraz współpracownicy
Poznańskich Zakładów
Koncentratów Spożywczych „Amino” 7650-K1

W dniu 11 września 1972 r. zmarł w Rabce emer. profesor zwyczajny
dr STANISŁAW NOWICKI
kierownik I Kliniki Chirurgicznej AM w Poznaniu, był pretektor Akademii Medycznej, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, członek honorowy Towarzystwa Chirurgów Polskich, redaktor naczelnym Polskiego Przeglądu Chirurgicznego, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Orderem Sztandaru Pracy. W Zmarłym Nauka Polska straciła wybitnego naukowca, pedagoga i chirurga.
Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.
UCZNIOWIE 24780g

Dnia 10 września 1972 r. zmarł długoletni, sumienny i ofiarny pracownik naszej Spółdzielni
STANISŁAW SZYDLÓWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 września 1972 r. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Zarząd — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy
„Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu 7718-K1

Dnia 10 września 1972 r. zmarł nasz długoletni i wzorowy pracownik
JAN OLEJNICZAK mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 września 1972 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyraży najgłębszego współczucia składają:
Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa i pracownicy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu 7691-K1

W dniu 11 września 1972 r. odszedł od nas po długich cierpieniach, przeżywszy lat 66, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek. śp.
MARIAN PRZYBYLSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Młyńska 13 m. 8. 24699g

Dnia 11 września 1972 r. zmarła w wieku lat 83
HELENA WICHLACZ z domu Hausa
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.
o czym zawiadamia stroskana
RODZINA 24754g
Luboń, ul. Fabryczna 25.

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 12 września 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., z anielską cierpliwością znoszących cierpienia, nasza jedyna, najdroższa i nigdy niezapomniana córka, ukochana wnuczka, siostrzenica, bratanica i kuzynka, w 15 wiosnie życia, śp.
BEATA SZCZEPANIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.
Bolesnie strapieni
rodzice i rodzina
Poznań, Staszica 17 m. 6. 24769g

† Dnia 10 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 40, śp.
TADEUSZ JARMOŹAK mistrz cukierniczy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Strapieni
żona z córkami i rodzina
Poznań, Kilińskiego 11 m. 11. 24764g

† Dnia 11 września 1972 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja droga mama, teściowa i babunia, śp.
JADWIGA KULAK z d. Klemke
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuki
Poznań, Rycka 20. 24721g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1972 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.
JÓZEF SOBAŃSKI
b. więzień polityczny obozu Gusen-Mathausen.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Mateckiego 25 m. 1. 24668g

† W dniu 12 września 1972 r. zmarła moja najukochańsza matka, teściowa i babcia
ANNA WLIZŁO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony
syn z rodziną
Poznań, Grunwaldzka 6. 24817g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań i Grunwaldzka 13 Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skalski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 500-41 tacyz wszystkie działy informacyjne dla Czytelników — działy łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-33. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 454-09. Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — 454-09. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 13, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamawiać w kwartał (30 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na konto PKO — PUPiK „Ruch”, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”
OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”
OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Bandyci w Mediolanie” (wł. 18 l.), g. 18, 20.15 „Dni święconej wody” (kub. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „David Copperfield” (ang. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Światy-
nia diabła” (jap. 16 l.), g. 14.45, 17.30, 20.15 „Waterloo” (radz.-wł. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Love story” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Wódz Seminole” (NRD 14 l.).
g. 15, 17, 19 „Kłopoty z cnotą” (Jug. 18 l.), g. 21 „Love story” (Jug. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Wiem, że jesteś mordercą” (czes. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Hra bina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Kie-
runek Berlin” (pol. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Upadek czarnego konsula” (radz. 14 l.).
KOSMOS — g. 17 „Nowe przy-
gody nieuchwytnych” (radz. 11 l.), g. 19.30 „Orzeł w klatce” (USA 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Czarow-
nica z bagien” (radz. 14 l.).
MINIATURKA — g. 16, 19 „Vi-
va Tepepa” (wł. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Krwawy tropem” (czes. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „W cieniu gilotyny” (czes. 18 l.).
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Czyż nie dobiega się koni?” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Mayerling” (fr. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Kochanka buntow-
nika” (bułg. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Zie-
mia Faraonów” (USA 14 l.), g. 17.15, 19.30 „Love story” (USA 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Młodzi zakochani” (radz. 14 l.).

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20); wy-
padyk uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska 107/
109, Główna 53, Kórnicka 24, Mi-
kiewicza 22, Słowiańska, Staro-
lecka 78 (dyskurs nocny), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Miniatura popularna; 8.11 Muzyka; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy informujemy, przypomina-
my; 9.10 Dł. kl. I i II (wyc. muz. zyczne); 9.15 Róbcie dzieci do c. ja!; 9.20 Dawni włoscy mistrzowie; 10.05 „Linia” fragm. pow. J. Wawrzaka; 10.25 Koncert na temat: 11 Przewodnik jazzowy; 11.45 Publicystyka międzynarod.; 12.25 Graja śląskie orkiestry dete; 13.10 Dł. kl. I i II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Dla was gramy i śpiewamy; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Rep. literacki; „Buntowniczy charakter”; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pop-
naukowy; 16.30 Popołudnie z mło-
dą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — po-
słuchać warto; 19.30 Koncert cho-
pinowski z nagrań L. Grychtolów-
ny; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalejdoskop kulturalny; 22.05 Koncert Chóru Rozgl. Wrocław-
skiej PR; 22.25 Kwadrans dla po-
w. i zagranicy; 22.40 Na światowych lis-
tach przebojów; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicy; 23.15 Po raz
pierwszy na antenie; 0.10 Program
nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.50 Rytm i piosenka;
8.35 „Mój dom, moje osiedle”;
8.50 Gra zespołu klarnecistów S.
Maciejewskiego; 9 Melodie sprzed
lat; 9.35 Przeboje 72; 9.50 Kto nie
był w Rosji — Rosyjskie pieśni i
tańce w wyk. solistów i zespo-
łów ludowych; 10.10 Team muzycz-
ny w jednej osobie; 10.25 Roz-
mawiajcie literacko-muzyczne; 11.25
Utwory fortepianowe J. Haydna i
W. A. Mozarta; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.15 W rytmie mazu-
ra; 13.25 Aud. dziecięca; 13.40
„Gdzie jest mój dom” — opow.;
14.05 Mistrzowie jazzowej klawiatury; 14.25 Zespół E. Donarskiego i
E. Lubiatowskiego; 14.45 „Ble-
kitna szafeta”; 15 Rep. z Festiwa-
lu Pianistyki Polskiej w Słup-
sku; 15.40 „Pieśni i tańce świata”;
17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za
Odra i Nysa” — magazyn aktual-
ności niemieckich; 17.55 Radio-
express; 18.05 Śpiewa Marjo Lan-
za; 18.20 „Sonda” — dżw. prze-
gląd społ.-ekonom.; 19.15 Aud. in-
formacyjna o lekach i rosz-
wiskiego; 19.31 Radiowy Teatr
Saszi; — słuch.; 20.21 Wiazanka
melodii; 20.31 Felieton muzyczny
J. Waldorffa; 21.01 Kompozycje
X Muzy; 21.31 Felieton A. Wier-
kowskiego; 21.36 Mikrokabaret Bar

Kontrole porządkowe ulic i podwórek za mało skrupulatne i skuteczne

Od wczesnej wiosny tego roku w ramach prowadzonej przez władze miejskie i „Głos” akcji pod nazwą „POZNAŃ WZO-
REM ŁADU” wskazujemy w licznych publikacjach na konie-
czność uporządkowania niektórych terenów i podwórek, usu-
nięcia brzydkich bud i baraków. Postulaty zgłaszaliśmy na
podstawie listownych i telefonicznych sygnałów naszych czy-
telników, lub własnych obserwacji.

Reakcja odpowiedzialnych za porządek jest różna, choć trzeba przyznać, że w większo-
ści przypadków — skuteczna. Dzięki temu na wielu zaniedba-
nych terenach powstały zieleń-
ce, odmalowano szereg parka-
nów, znikło sporo szpetnych
baraków. Zdarza się jednak,
że nasze publikacje nie odno-
szą pożądanego skutku, jak np.
w przypadku baru przy ul.
Solnej, należącego do Instytu-
tu Techniki Budowlanej. O ko-
nieczności jego likwidacji pisa-
liśmy kilkakrotnie, niestety, ba-
rak nadal stoi. Jak nam wiado-
mo, w tej sprawie interwe-
niował także Wydział Budow-
nictwa Urbanistyki i Architek-
tury Prezydium DRN Stare M-
sto i również nie osiągnął spo-
dziewanego wyniku.

Czyżby na usunięcie tego
brzydactwa nie było sposobu?
Zadziwiająco, że Instytut, któ-
ry zajmuje się nowoczesnością
technologii budowlanej, mieści
się w czymś takim, co nie tyl-
ko nie ma nic wspólnego z no-
woczesnością, lecz przynosi mu
wstyd.

Swego czasu postulowaliśmy
także o nieustawianie straga-
nów z warzywami i owocami
na wąskich chodnikach i w
miejscach nie nadających się
do handlowania. Chodziło nam
głównie o podcienia przy Sta-

rym Rynku (narożnik ul. Szkol-
nej) i przy pl. Wolności (na-
rożnik ul. Ratajczaka) oraz o
takie ulice, jak Fredry i 27
Grudnia. Stragany wprawdzie
nie codziennie, jednak spora-

POZNAŃ WZOREM ŁADU

dycznie pojawiają się w tych
punktach wraz ze stertą
skrzyń. A przecież w centrum
nie brak ani sklepów warzy-
wno-owocowych, ani straga-
nów, które od lat mają stałe
miejscisko, nie kolidujące z prze-
jściami dla pieszych. Może więc
władze Starego Miasta zaj-
mą się bardziej zdecydowanie tą
sprawą i nie dopuszczą do ta-
rasowania wąskich chodników.

Do niezadowolonych należy
jeszcze jedna sprawa, o której
pisze nasza czytelniczka p. H.
F. z domu przy ul. Raszewskiej
42. W pobliżu tego budynku
znajduje się magazyn-warsztat
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Grunwald” który specji ten
rejon. Pisaliśmy na ten temat
wczesną wiosną br., lecz o-
prócz postawienia nowego par-
kanu nie się tu nie zmieniło.
Nasza czytelniczka zwraca też
uwagę na zaniedbane trawniki
przed domem oraz brudną klat-
kę schodową. Żale p. H. F. kie-
rujemy pod adresem admini-
stracji domu.

Sporo korespondencji od czytel-
ników dotyczy śmietników: ● Z.
W. z wieżowca przy ul. Łowej
34 pisze, że pojemniki do śmieci
wyciągane są wieczorem z piwni-
cy i stoja do rana przed budyn-
kiem. Zapach gnijących odpadków
przedostaje się do mieszkań (okna
są przecież otwarte). ● Inny czy-
telnik, T. M. z parterowego miesz-
kania przy ul. Morawskiego 12 pro-
si o przesunięcie śmietnika, nale-
żącego do naprzeciwko stojącego

Teatr Nowy do odwołania nieczynny

Dyrekcja Państwowego
Teatru Polskiego w Poznaniu
uprzejmie zawiadamia, że z
przyczyn niezależnych od
Teatru Nowego w „Olimpii”
przy ul. Grunwaldzkiej 22, za-
wiesza swą działalność, aż do
odwołania.



bary Kraftowny; 22.33 Kompozycje
tygodnia — A. Borodina; 23.15
Uniwersytet Radiowy; „Dziennik
chirurgia” — słuch.; 23.35 Melodie
tane.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.05 Mój magnetofon; 8.35
Z klubów jazzowych Wrocławia,
Krakowa i Warszawy; 9 „Komi-
sarz Maigret i chiński cienie” —
odc. 12 pow.; 9.10 Cesar Franck
— Preludium, Choral i Fuga; 9.30
Nasz rok 72; 9.45 „Most nad rzeką
zmarłych” — śpiewa R. Flack; 9.55
Powracająca melodia — „Kala-
kolczyk”; 10.15 1:1 — o
sporcie rozmawiają B. Tomaszew-
ski i S. Wysocki; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Podróż z mola
kierka” — odc. 22 pow.; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na warszawsko-
mazowieckiej antenie; 15.10 Album
muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbat-
ka przy samowarze; 15.50 Z no-
wych nagrań Milesa Davisa; 16.05
Szeik Ali — gawęda; 16.15 Słynne
arie — Słynni śpiewacy; 16.35
600 sekund dla CCS; 16.45 Nasz rok
72; 17.05 „Komisarz Maigret i chiń-
ski cienie” — odc. 13 pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Pisarz mie-
steczka — T. Konwicki; 18 Przeboj

za przebojem; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Sombro pełne
muzyki; 19.05 Powieść w wyd.
dzw.: „Złota strzała”; 19.35 Mu-
zyczna pocztka UKF; 20 Reminiscen-
cje muzyczne; 20.45 Rytm i pio-
senka; 21.05 Teatrzyk „Zielone
Okno”; „Czwarta, piąta, trzydzie-
ci, siódma” — słuch.; 21.30 Giglio
la Cinquetti na ludowo; 21.40 Cu
do pod Iwanowem — gawęda; 21.50
Opera tygodnia — W. A. Mozarta
„Król Pasterz”; 22.05 Gwiazda
siedmiu wieczorów — zespół Pink
Floyd; 22.15 Trzy kwadransy jaz-
zu; 23 Swoje ulubione wiersze re-
cytuje H. Winiarska; 23.05 Muzyka
noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa
Domenico Modugno.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9 —
„Magdalena” — film fab. prod. an-
gielskiej; 9.55 — Program dla
szkół — Fizyka — kl. VI — „Mia-
ry”; 10.55 — Program dla szkół
Wychowanie plastyczne kl. VII—
VIII — „Jak patrzeć na malar-
stwo”; 11.55 — Program dla szkół
— Historia kl. VII — „Droga do
Ojczyzny”; 12.45 — Mechanizacja

budynku mieszkalnego. Śmietnik
bowiem znajduje się zaledwie 3 m
od domu. ● A. W. z budynku przy
ul. Bułgarskiej 86/100 skarży się
również na zbyt blisko domu usta-
wione pojemniki na śmieci oraz,
że nie wszystkie z nich mają przy-
krycia. ● Ten sam czytelnik pisze
także w innej sprawie. Otóż kiedyś
przy Urzędzie Pocztowym nr 38,
ul. Grochowska stały dwie ławki,
bardzo przydatne dla oczekują-
cych na autobus nr 64. Chuligani
zniszczyli ławki a nikt do tej por-
y nie zajął się ich naprawą.

● O nieporządkach, panujących w
domu przy ul. Rolnej 27, donosi
B. T. Stwierdziła ona, że podwórko
i klatka schodowa sprzątane są
bardzo rzadko. Interwencje loka-
torów u administracji nie odno-
szą skutku.

Nasze czytelnicy zwrócili jeszcze
uwagę na: ● brudne elewacje bu-
dynków przy ul. Głogowskiej (od
domu meblowego w kierunku tar-
gów), ● na brzydki barak stojący
przy ul. Engeströma (poza stołec-
po placu budowy) ● na niezago-
sodowany plac przy ul. Świer-
czewskiego (narożnik ul. Szamo-
talskiej).

Wszystkie poruszane tu spra-
wy świadczą, jak wielu odpo-
wiedzialnych za ład w naszym
mieście ignoruje swoje podsta-
wowe obowiązki. Dlatego apelu-
jemy do władz poszczególnych
dzielnic o spowodowanie, by
wskazane przez czytelników
nieporządki zostały usunięte, a
kontrolę stanu porządkowego
ulic i podwórek bardziej niż do-
tąd skrupulatnie i skutecznie.

(an)

Coś dla dzieci...

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego ponownie ożywiła
się działalność instytucji, które postawiły sobie za cel orga-
nizowanie zajęć dla dzieci w godzinach pozaszkolnych.

Prezentujemy dzisiaj naj-
młodszym naszym czytelnikom
kilka możliwości spędzania
w jesiennie popołudnia wolne-
go czasu na przyjemnych i po-
żytecznych zajęciach. I tak:

● Dzieci z Osiedla Piastowskie-
go mogą zapisać się do sekcji
plastycznej, rytmicznej i tanecz-
nej w klubie „Na skarpie” (Osie-
dle Piastowskie 104), w godz. od
14 do 21.30.

● Dom Kultury Drukarza przy
ul. Inżynierskiej 10 zaprasza od 15
bm. dzieci do klubiku „Po czwar-
tej”, a także przyjmuje chętnych
do zespołu teatralnego „Maszecz-
ka” i na ćwiczenia rytmiki. Zgła-
szać się należy w godz. od 13 do
20.

● Dzieci, zamieszkujące w oko-
licy ul. Cedrowej, mają możliwość
uczestniczyć w zespołach: plastycz-
nym, wokalnym, teatralnym, to-
graficznym i młodych gospodyń.
Zgłoszenia — w klubie Spółdziel-
ni Mieszkaniowej HCP ul. Cedro-
wa 12 w godz. od 10 do 12 i od
16 do 18.

● Dzieci, uzdolnione plastycz-
nie, mogą także zapisać się w Pa-
łacu Kultury, pokój 51 (w godz.
od 9 do 20) na zajęcia w zakresie
rysunku i malarstwa.

Warto skorzystać z poda-
nych przez nas propozycji.
Może do tego stopnia zainte-

Pogadanki, pokazy, wystawy

Inicjatywa Wojewódzkiej Rady Kobiet przy WK FJN

„Wszystko dla kobiet” — tak można określić akcję, jaką
podejmuje Wojewódzka Rada Kobiet, działająca przy Woje-
wódzkim Komitecie FJN. Od października br. organizować
ona będzie zajęcia z zakresu wiedzy społeczno — obywatel-
skiej.

Cotygodniowe zajęcia po-
święcone będą w każdym mie-
siącu innej tematyce. W paź-
dzierniku omawiane będą
sprawy dotyczące mieszkania,
a więc: jak ustawić meble, jak
sprzątać mieszkanie nowoczes-
nym sprzętem, w jaki sposób
ozdobić je kwiatami i roślinami.
Wszystkie zajęcia oparte
zostaną o wystawy i pokazy, a
także przeżycia. Jedną z
pierwszych wystaw prezen-
towana będzie w październiku
na terenach targowych. Poka-
zane będą na niej meble, do-
stępne w sprzedaży.

Długofalowa akcja odbywać
się będzie przy współpracy
WKZZ, Pałacu Kultury, poz-
nańskiego Oddziału Centralne-
go Związku Spółdzielni Bu-
downictwa Mieszkaniowego
oraz przy udziale redakcji
„Głosu Wielkopolskiego”. Mie-
scem zajęć i ewentualnych po-
kazów będą osiedlowe kluby
spółdzielni mieszkaniowych
oraz Pałac Kultury, który
dysponuje od ubiegłego roku
Klubem „Ewa”, specjalnie
przeznaczonym do omawiania

różnorodnej tematyki, intere-
sującej kobiety.

Ta wspólna akcja, do której m.
in. zaangażowany będzie także
„Eldom” z pokazami zastoso-
wania zmechanizowanego sprzętu go-
spodarstwa domowego, na pewno
spotka się z aplauzem kobiet. Do
tej pory bowiem niewiele by-
ło okazji do wzięcia udziału np. o-
kazie, dotyczącym modernizacji
mieszkania lub konserwacji nowo-
czesnego sprzętu kuchennego.

Ten ostatni temat stanie
się przedmiotem listopadowych
pogadek i pokazów, a w
grudniu przedyskutowana b-
dzie w środowiskach kobie-
cych sprawa planowania wy-
datków domowych. Wojewódz-
ka Rada Kobiet przewiduje
także, przy udziale socjolo-
gów, omówienie problemów in-
tegracji społecznej w miejscu
zamieszkania, przy równocze-
snym uwzględnieniu spraw
wychowawczych dzieci i mło-
dzieży. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Klienci sklepów na Winogra-
dach (z Osiedla Przyjaźni i Osie-
dla Rzeczypospolitej) donoszą, że
w każdy poniedziałek mają kło-
poty z nabyciem świeżego pieczy-
wa. Brał go przed godziną osma.

● Lokatorzy z domu przy ul.
Litewskiej 17 piszą, że jeden z sa-
siadów pobudował sobie w 1970 ro-
ku w odległości 3 m od domu, na
bardzo małym podwórku garaż.
W związku z tym zlikwidował
trzepak do trzepania dywanów, a
ponadto nie pozwala na suszenie
bielizny i wietrzenie pościeli. Mi-
mo interwencji lokatorów i Kom-
itetu Blokowego sprawa nadal nie
jest załatwiona.

● W żadnym ze sklepów ZURit
nie mogę kupić złączek do skre-
cania anteny telewizyjnej. Wszę-
dzie radzą kupić mi całą antenę
za 160 zł, która jest mi w całości
niepotrzebna... — pisze pan H. R.

● Jeden z mieszkańców rozko-
pał ulicę Buczka (na odcinku od
ul. Grzeszkiewicza do Sempolow-
skiej) i lokatorzy mają kłopot z
dojściem do swoich domów. Kto
nakłonił tego „kopacza”, by dopro-
wadził ulicę Buczka do stanu
pierwotnego?

● Przy ul. Sowińskiego przed
kioskami — nabiałowym i warzy-
wnym — w opłakanym stanie
znajduje się chodnik. Były przy-
padki przewrócenia się tam star-
szych osób. Dziury te trzeba za-
łatać.

INFORMUJEMY

Przegląd Nowości Wydawniczych
Miesiąca trwać będzie od dziś do
18 bm. w holu głównym Pałacu
Kultury. Zapoznać się z wystawą
można w godz. od 10 do 18.

W klubie „Złotego wieku” przy
ul. Zaczę 4 zarząd Spółdzielni
Mieszkaniowej Jężyce — z myślą
o osobach w starszym wieku —
organizuje jutro, 14 bm. o godz.
20 wieczór rozrywkowy z udziałem
Krystyny Hojnowskiej, Jac-
ka Flura i Jerzego Milana. Wstęp
bezpłatny.

Zbieranie członków Oddziału
ZBoWiD — Jężyce odbędzie się
15 bm. o godzinie 18 w auli
Wyższego Studium Nauczycielskie-
go przy ul. Szamarzewskiego 88.

Bilety na przedstawienie opery
„Traviata” (23 bm.) posiada dla
swoich członków Zjednoczony Zwią-
zek Emerytów, Rentistów i Inwa-
lidów. Bilety można odbierać w
biurze Zarządu przy ul. Miłyńskiej
5, w dniu 20 bm. od godz. 9.

odpowiadamy

Barbara z ul. Wiśniowej. — Na
kursy pływania może się Pani za-
pisać na pływalni na Niestacho-
wie, lub przy ul. Chwiałkowskie-
go. (1731)

Zmarłwiona. — Zbyt obfite od-
żywianie, zawierające dużą ilość
tłuszczów i węglowodanów (cu-
kier, słodycze), sprzyja rozwojowi
międzyżylcowej. Należy więc ogra-
niczyć spożywanie i jednego i dru-
giego. Niezastąpione i konieczne
jest w odżywianiu ludzi starszych
mleko i sery, a także spore ilości
warzyw i owoców.

Barbara B., Luboń. — W spra-
wie zamkniętego i niezamieszka-
nego pokoju powinna Pani zwró-
cić się do Komitetu Blokowego
względnie do Prezydium MRN w
Luboniu. (1706)

Andrzej P. — Radzimy przeje-
chać się na ul. Wioślarską (bieg-
nie ona wzdłuż wschodniego brze-
gu Warty od Mostu Marchlew-
skiego w prawo), gdzie zlokalizo-
wane są kluby wioślarskie i ka-
jakowe. (2101)

Amelia P. — Nagroda z fundu-
szu zakładowego należy się tylko
tym pracownikom, którzy w roku
kalendaryzowym, za który wypła-
ca się nagrodę i dzieli fundusz przy-
kładowy — przepracowali przy-
najmniej 6 miesięcy. (1874)